

Min. M. Spychalski przewodniczącym SFOS

WARSZAWA (PAP)

17 bm. zakończyły się dwudniowe obrady krajowego zjazdu delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy. W ostatnim dniu uchwalono statut funduszu oraz dokonano wyboru nowych władz.

Zgodnie z decyzją krajowego zjazdu, Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy nosić będzie obecnie nazwę „Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy”, (przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego skrótu SFOS).

Nazwa ta oddaje bardziej treść działalności SFOS: np. w 1957 r. zebrane na fundusz pieniądze rozdzielone były po połowie — na potrzeby stolicy i potrzeby kraju. W br. Warszawa otrzymała 45 proc. zebranych funduszy, resztę zaś — kraj. W następnych latach w proporcjach potrzeby kraju jeszcze się bardziej zwiększą. W 1959 r. stolica ma otrzymać tylko 40 proc. zebranych na SFOS pieniędzy, w 1960 r. — 35 proc. a w 1961 r. — 30 proc.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz a m. in. 45-osobowej Rady Głównej SFOS.

Przewodniczącym SFOS wybrany został jednogłośnie minister obrony narodowej — Marian Spychalski.

Cena 50 gr

Nakład 104 950



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 19 VI 1958

Nr 144 (4473)

Sukces ekspozycji krakowskiej

Polska na Wystawie Światowej w Brukseli

BRUKSELA (PAP)

Korespondent PAP w Brukseli, red. Jan Gerhard donosi:

„Polska nie ma swego pawilonu na Wystawie Światowej w Brukseli, ale zdołała stworzyć tu prawdziwy pawilon ducha” — powiedział przed kilku dniami do grupy Polaków, wśród których znajdował się korespondent PAP, dyrektor brukselskiego pałacu sztuk pięknych — Willems. Miał on

na myśli udział Polski we wszystkich większych imprezach kulturalnych i artystycznych, związanych z wystawą (filmy, występy orkiestry Filharmonii Narodowej, występy „Mazowsza”, liczne kongresy i konferencje). Jeszcze jednym potwierdzeniem tych słów są dwie nowe imprezy zainaugurowane w sobotę w Gandawie i Bruges przy żywym współudziale naszego kraju.

W Gandawie król Baudouin dokonał w starym opactwie św. Piotra, gdzie ongiś zatrzymał się m. in. Ryszard Lwie Serce, otwarcia wystawy pod nazwą: „Złoty wiek wielkich miast”. W wystawie oprócz kilku miast belgijskich biorą udział m. in. Kraków, Lizbona, Barcelona, Paryż, Londyn, Genewa, Wenecja, Amsterdam, Kopenhaga.

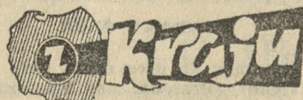
Kraków zgromadził swe ekspozycje w trzech działach noszących nazwy: „Miasto jako siedziba mieszczaństwa”, „Wawel”, „Uniwersytet”.

Król Baudouin długo zatrzymał się w sali Krakowa, gdzie wysłuchał objaśnień prektora U. J. Bochnaka i ambasadora PRL w Belgii Aleksandra Wolskiego. Szczególnie podziw króla wzbudziła rzeźba madonny krakuskiej i krzyż. Według powszechnej opinii

Aleksander Zawadzki z wizytą na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP)

17 bm. na Pomorze przybył z wizytą, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Podczas dwudniowego pobytu w województwie bydgoskim. Przewodniczący Rady Państwa weźmie udział m. in. w uroczystej sesji WRN, która — w związku z przygotowaniem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego — odbędzie się w Kruszwicy oraz w spotkaniach ze społeczeństwem. Aleksander Zawadzki zamierza także odwiedzić jedną ze spółdzielni produkcyjnych oraz obejrzeć miejscowości, związane z historią naszego kraju.



W 1959 R. — KONGRES
ESPERANTYSTÓW

W związku ze zbliżającą się 100 rocznicą urodzin twórcy międzynarodowego języka — esperanto — dr. L. Zamenhofa, w 1959 roku odbędzie się w Warszawie światowy kongres esperantystów. Powołano już do życia komitet honorowy kongresu.

ZBIÓR SLIMAKÓW
W LASACH KIELECKICH

W lasach i sadach woj. kieleckie go ludność rozpoczęła zbiór słimaków — winniczków. „Żywy towar” zakupuje przedsiębiorstwo „Las”, które następnie wysyła go do Francji.

DELEGACJA
RADY MŁODZIEŻY SZWECJI
W WARSZAWIE

Do Warszawy przybyła 4-osobowa delegacja Narodowej Rady Młodzieży Szwecji. Jej członkowie reprezentują afiliowane w rządzie organizacje szwedzkiej młodzieży socjaldemokratycznej, lewoskrajowej, chrześcijańskiej i skautów.

gości zwiedzających wystawę. Kraków, Lizbona i Amsterdam przedstawiają swe ekspozycje w najbardziej interesujący sposób.

W Bruges bierzemy udział w wystawie młodego malarstwa współczesnego. Znalazły się tu obrazy Tadeusza Brzozowskiego, Jana Lebensztajna, Zdzisława Ruszkowskiego i Jerzego Tchórzewskiego. Prace naszych malarzy wzbudziły duże zainteresowanie publiczności belgijskiej i zagranicznych turystów.

Postanowienia NK ZSL w sprawie udziału Stronnictwa w obchodach Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, które w dn. 16 bm. obradowało nad przygotowaniem do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, podjęło szereg postanowień w sprawie udziału Stronnictwa w przygotowaniach do tych obchodów i w samych obchodach.

Prezydium NK podkreśla, że organizacje Stronnictwa powinny zwrócić szczególną uwagę na ukazanie postępowego dorobku chłopstwa w tysiącletniej historii narodu polskiego i na podejmowanie dla uczczenia Tysiąclecia konkretnych prac społecznych, a przede wszystkim budowy szkół.

Prezydium powołało przy Naczelnym Komitecie Komisję koordynacyjną.

„Wylądowali” na dnie... Cybiny

Lekkomyślni piloci-amatorzy zawadzili o druty elektryczne

(Inf. wł.)

Rozmawiałem właśnie z Wojewódzkim Komendantem MO ppłk. B. Caderem w jego gabinecie, gdy nadeszła telefoniczna wiadomość, że w Antoninku spadł samolot.

Korzystając z okazji zabrałem się natychmiast służbową „Warszawą” komendanta na miejsce katastrofy. Po drodze spodziewaliśmy się najgorszego: licznych ofiar w ludziach. W wyobraźni widziałem już miejsce wypadku — szczątki spalonego samolotu, ciała zabitych i — bo z telefonicznego meldunku wynikało, że samolot spadł na zabudowania — rozwalone domy. Komendant przynaglał kierowcę do pośpiechu. Niestety, ruch tramwajów, samochodów i konnych pojazdów nie pozwalał na rozwinięcie pełnej szybkości.

Wreszcie jesteśmy na miejscu. Po prawej stronie szosy jadąc w kierunku Swarzędza za torem kolejowym w samym środku rzeczki Cybiny leży rozwalona maszyna. „Samolot pasażerski” okazuje się sportowym CSS-em. Dwupłatowiec tkwi silnikiem w mule rzeki. Pilot i mechanik byli już w szpitalu.

Jak się dowiedzieliśmy samolotem należącym do Aeroklubu Wrocławskiego lecieli z Wrocławia do Kobylnicy harcerze — pilot Izidor Popik oraz mechanik Henryk No-



50 różnych kombinacji można zestawzić z widocznego na zdjęciu kompletu świeczników. CAF

Znów ekonomia na UAM

(Inf. wł.)

Od połowy roku 1956 poczynszy Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu zabiegał energicznie o ponowne uruchomienie studium ekonomicznego przy Wydziale Prawa. Jak wiadomo z poprzednich informacji prasowych, studium to istniało w latach 1919—1951 i wykazało się bardzo poważnym dorobkiem naukowym i dydaktycznym. Żywym przejawem tego dorobku był imponujący zjazd absolwentów studium, połączony z sesją naukową w dniach 15 i 16 marca bież. roku.

Odbudowa studium stała się obecnie konieczną wobec rosnącej roli gospodarczej regionu poznańskiego i poważnych obowiązków, jakie ciążyą na środowisku naukowym poznańskim w zakresie patronatu intelektualnego nad znaczącą częścią Ziemi Zachodnich.

Starania Uniwersytetu spotkały się z pełnym zrozumieniem władz. W ślad za decyzją polityczną podjętą przez Podsekcję Nauki przy KC PZPR w połowie marca br. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego podjęło w piśmie z 22 maja br. decyzję o wznowieniu studium. Zostanie ono uruchomione z początkiem roku akademickiego 1958/59.

Możliwość przejścia na to studium będą mieli studenci, którzy ukończyli w roku akademickim 1957/58 I rok studiów na Wydziale Prawa UAM, a także ci, którzy

zostaną przyjęci w bieżącym roku na I rok studiów na tym Wydziale na podstawie egzaminu wstępnego. Warunkiem wstępnym będzie oczywiście wykazanie się uzdolnieniami i zamiłowaniem do pogłębionych studiów ekonomicznych. Studia będą pięcioletnie i będą obejmowały obok przedmiotów prawnych szereg dyscyplin czysto ekonomicznych, które dadzą kandydatom szeroką orientację w skomplikowanych problemach współczesnej ekonomiki światowej.

Rozruch walcowni blach cienkich w Hucie im. Lenina

NOWA HUTA (PAP)

Niemalą emocję przeżyli w sobotę budowniczowie potężnego obiektu Huty im. Lenina — walcowni zimnej blachy cienkiej. W dniu tym w godzinach popołudniowych drgnęły wirniki jednego z większych w kraju silników elektrycznych, który napędza pierwszą z pięciu klatek obracających walcarki blachy.

Podjęcie prób przez pierwszy z podstawowych zespołów mechanicznych walcowni jest sygnałem zbliżającego się uruchomienia tego nowego kolosa przemysłowego.

Pokaz polskich maszyn rolniczych

(Inf. wł.)

W ubiegły wtorek odbył się w Naramowicach pod Poznaniem specjalny pokaz polskich maszyn rolniczych dla kupców zagranicznych. Przybyli przedstawiciele handlowi Chin, Francji, Anglii, Niemiec, Węgier i Jugosławii.

Zademonstrowano w czasie pracy kilka typów plugów produkcyjnych fabryk w Słupsku i Grudziądzu. Plug talerzowy trzyskładowy skonstruowany przez Franciszka Kulakowskiego ze Słupskiej Fabryki Maszyn Rolniczych przeznaczony jest w zasadzie na eksport. Nadaje się na gleby ciężkie (np. w Polsce na Żuławach). 50 sztuk wysłano już do Jugosławii. Obecnie interesuje się nim delegacja chińska. Z innych typów plugów pokazano: 4-składowy PCW-4, plug zawieszany PZ-3, trzyskładowy dostosowany do „Ursusa”, plug podorywkowy PZ-5 i plug talerzowy przyczepny 5-składowy. Z uznaniem przyjęto pracę brzozy talerzowej zawieszanej. Dużo zainteresowanie delegacji chińskiej wzbudziła sadzarka konna do ziemniaków produkcyjna fabryki w Strzelcach Opolskich.

Na polu buraczanym zademonstrowano działanie uniwersalnego narzędzia pielęgnacyjnego — wieloraka produkcyjnego fabryki w Kunowie. Na wystawie znalazł się także siewnik zbożowy z Kutna i grabie konne uniwersalne. Spotkanie zakończono pokazem pracy przetrząsacza z grabiarką do siana. (mfp)

Przygotowania do 40 rocznicy

Projekt budowy szkoły-pomnika im. Powstańców Wielkopolskich

(Inf. wł.)

W małej auli UAM odbyła się 17 bm. konferencja, poświęcona omówieniu przygotowań do obcho-

du 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/19. W konferencji, której przewodniczył prezes Zarządu Okręgu ZBOWID — Henryk MAZUR, udział wzięli m. in. przewodniczący Komitetu Obchodu — rektor UAM — prof. dr Alfons KŁAFKOWSKI i sekretarz KW PZPR — MURAWSKI.

Na naradzie padł m. in. wniosek o powołanie specjalnej komisji, która zajęłaby się zbadaniem warunków bytowych b. powstańców.

W ramach obchodów rocznicy przewidziano m. in. sesję naukową Komisji Historycznej/zorganizowanie w Muzeum Narodowym wystawy historycznej, zebranie odpowiednich materiałów celem wydania monografii powstania i wystąpienie do Min. Łączności z wnioskiem o wydanie znaczków pocztowych i okolicznościowego stempla.

Komitet dołoży starań, by jak najprędzej powstało w Poznaniu Muzeum Wojska Polskiego oraz wystąpi z wnioskiem o przemianowanie pl. Powstańców Wielkopolskich. Postanowiono również przeprowadzić zbiórkę na budowę szkoły-pomnika im. Powstańców Wielkopolskich. (V)

Delegacja KC PZPR na XI Zjazd KP Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP)

17 bm. udała się samolotem do Pragi na rozpoczynający się dzisiaj XI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w osobach członka Biura Politycznego KC PZPR — Ignacego Logi-Sowińskiego i członka KC PZPR Franciszka Blinowskiego.

2 lipca de Gaulle uda się do Algierii

PARYŻ (Radio)

Po posiedzeniu rządu francuskiego, które odbyło się we wtorek pod przewodnictwem gen. de Gaulle'a minister stanu Houphouët-Boigny podał do wiadomości, że premier uda się w podróż do Algierii w dniach od 2 do 4 lipca. Podróż ta ma na celu „unormowanie sytuacji” w Algierii.

Ze sportu

PIERWSZE KONKURENCJE W STRYZEWICACH

(Telefonem z Leszna)

Pierwszą konkurencję Szybówkowych Mistrzostw Świata w locie docelowo-powrotnym na trasie Leszno — Jelenia Góra — Leszno o łącznej długości 235 km przy średnich warunkach atmosferycznych wygrał w klasie otwartej Hasse (NRF) — średnia szybkość 55,4 km/godz. — 1000 pkt. II miejsce zdobył Weiss (Francia) — 53,8 km/godz. — 973 pkt., III — Meistan (CSR) — 52,4 km/godz. — 947 pkt. Polacy zajęli miejsca: V — Gorzelak — 930 pkt. i VI — Makula — 929 pkt. W klasie standard uzyskano wyniki: I Wittek (Polska) — 49,1 km/godz. — 1000 pkt., II — Wojnar (Polska) — 470 km/godz. — 981 pkt. i III — Persson (Szwecja) — 47,1 km/godz. — 979 pkt.

W dniu 16 bm. rozegrano drugą konkurencję — przelot po obwodzie trójkąta Leszno — Rawicz — Gostyń — Leszno o łącznej długości 100 km.

A oto nieoficjalne wyniki: klasa otwarta: I — Hasse (NRF), II — Komac (Jugosławia), III — Saradic (Jugosławia); w klasie standard: I — Wittek (Polska), Rain (Jugosławia), III — Persson (Szwecja).

M. RYDLEWICZ

LECH — DUKLA (CSR) 3:1

Gdyby jedenastka gospodarzy zagrywała tak skutecznie, jak w pierwszej części meczu — wynik spotkania byłby dla Lecha znacznie korzystniejszy. —

Prawie jak z nutą grał zespół debilek w pierwszej fazie gry, zdobywając efektowne bramki ze strzałów Teodora Anioły (w 24 min. z rzutu karnego) 37 min. przez Gogolewskiego i w 44 min. po akcji ataku przez Rafała Aniołę.

Po zmianie stron górowali goście, zdobywając się pomimo nie małej przewagi na zdobycie bramki honorowej w 76 min. gry.

DAUGAVA — OLIMPIA 85:52

Koszykarki „Daugavy” (Ryga) rozegrały swój ostatni mecz na terenie Wielkopolski — tym razem w Kościanie, gdzie przeciwnikiem ich był 1-ligowy zespół poznańskiej „Olimpii”, która do tego spotkania wystąpiła bez czołowych swych zawodniczek — Kaczmarek i Mazurowej. Zdecydowane zwycięstwo 85:52 (47:24) odniosły koszykarki łotewskie. (O)

DALSÍ CWIERĆFINALISCI MISTRZOSTW ŚWIATA

W wyniku wtorkowych spotkań piłkarskich w Szwecji, wyłoniono 3 kolejnych ćwierćfinalistów tegorocznych mistrzostw świata. Są nimi drużyny: ZSRR, po zwycięstwie nad Anglią — 1:0; Walii, po zwycięstwie nad Węgrami — 2:1 i Irlandii, po zwycięstwie nad Czechosłowacją — 2:1. (V)

Komentarze

Abym nie dreptał w miejscu

Kilka miesięcy minęło już od czasu, kiedy zgodnie z propozycją strony zachodniej sprawa przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu odbywa się poprzez tzw. „kanały dyplomatyczne”. I trzeba od razu stwierdzić, że dotychczasowe wyniki tej dyplomatycznej roboty są nader nikłe. Brak jakiegokolwiek realnego postępu na drodze wiodącej do spotkania Wschodu i Zachodu rodzi wątpliwości, czy propozycja zachodnia była naprawdę szczerą.

„Drepczemy nadal w miejscu, a w istocie rzeczy co do szeregu zagadnień nawet się cofamy... Czas już wyjaśnić do końca i z całkowitą szczerością stanowiska stron wobec głównego zagadnienia: czy rzeczywiście wszystkie strony chcą zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.”

Z takimi słowami zwraca się N. S. Chruszczow do prezydentów Eisenhowera oraz premierów Macmillana i de Gaulle'a.

Obawy Chruszczowa co do dobrej woli przywódców świata zachodniego wobec spotkania na szczycie wydają się mieć pełne uzasadnienie. Świadczą o tym chociażby wysuwana z uporem przez Zachód propozycja omówienia w czasie takiej konferencji tzw. sprawy sytuacji w Europie Wschodniej.

Oczywiście także żądania prowadzić mogą jedynie do nikąd. Bo czy jest do pomyślenia, aby jakikolwiek kraj zezwolił na ingerencję w swe wewnętrzne sprawy innych państw bynajmniej do tego niepowołanych? Nie można przecież zrobić jednego kroku na drodze do odprężenia bez uwzględnienia podstawowej zasady chwili obecnej — zasady współistnienia dwóch systemów.

Sprawą drugą wywołującą zasadnicze kontrowersje w pracach przygotowawczych do spotkania Wschód — Zachód, to problem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, który w zasadzie można sprowadzić do uregulowania kwestii niemieckiej.

Koncepcja Zachodu jest następująca: wciągnąć całe Niemcy do swego ugrupowania militarnego, a narodom Europy rzucić na uspokojenie mgliste „gwarancje” bezpieczeństwa.

Dla krajów socjalistycznych — a dla Polski w szczególności — także postawienie sprawy jest nie do przyjęcia. Już sam fakt, że „gwarantem” chcą być ci sami, którzy dążą do zmiany naszego ustroju społecznego, świadczy o bezsensie takiej koncepcji. Nam nie o „gwarancje” chodzi, lecz o stworzenie warunków w uniemożliwiających wywołanie nowej wojny. Jak długo bowiem istnieć będzie sytuacja, w której Niemcy — członek Paktu Północno-Atlantyckiego — mogą dla osiągnięcia swych celów wprawić w ruch całą militarną machinę NATO i na odwrót, jak długo kierownice kół na Zachodzie mogą dla osiągnięcia własnych zamierzeń wykorzystywać militarny potencjał Niemiec, tak długo trudno sobie wyobrazić zjednoczenie Niemiec.

Jakże zatem pozostaje wyjście? Po prostu trzeba szukać zbliżenia w sprawach, które dojrzały już do rozwiązania, a wyłączyć z porządku dziennego rozmów problemy, które nie mają w tej chwili najmniejszych szans na osiągnięcie porozumienia.

Za taki dojrzały do rozstrzygnięcia problem uważa Chruszczow zawarcie paktu o nieagresji między państwami — stronami Układu Warszawskiego, a państwami należącymi do NATO. Zawarcie takiego paktu wniosło by do całej atmosfery międzynarodowej tak bardzo potrzebny element stałości i zaufania.

A wiemy, że spraw takich, które przy odrobinie dobrej woli można by już dziś rozwiązać, jest wiele. Zamiast więc wysuwać nierealne i niemożliwe do przyjęcia dla drugiej strony żądania, lepiej po prostu zacząć od spraw łatwiejszych, od poprawienia ogólnego klimatu politycznego, tak niezbędnego przy rozwiązywaniu kluczowych problemów.

F. B.

Na drodze do konferencji „na szczycie”

Amerykanie grają na zwłokę

WASZYNGTON (PAP) Oświadczenie Dullesa w wywiadzie telewizyjnym, iż spotkanie szefów rządów Wschodu i Zachodu wymaga jeszcze wielomiesięcznych przygotowań, podkreśliło ponownie tendencje amerykańską niespieszenia się z ustaleniem terminu spotkania.

Z tego powodu Dulles odrzucił też sugestie brytyjską proponowania ZSRR, by we wrześniu br. spotkali się ministrowie spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu, ponieważ trudno byłoby wtedy uniknąć skonkretyzowania składu i daty konferencji szefów rządów.

W taktyce amerykańskiej grania na zwłokę przejawia chęć zdobycia czasu na większą konsultację polityczną, mi

litarną i ekonomiczną Zachodu i jak twierdzą ostatnio w waszyngtońskich kołach politycznych — bardziej aktualna jest sprawa zorganizowania spotkania Eisenhowera, Macmillana, Adenauera i de Gaulle'a, niż Eisenhowera, Macmillana, de Gaulle'a z Chruszczowem, Cyrankiewiczem i Sierokim. Poza tym coraz bardziej aktualna staje się narada zachodnich ekspertów ekonomicznych nad wspólną akcją finansowo-kredytową, która by przełamała obecną stagnację zachodu.

WASZYNGTON (PAP)

Departament stanu USA postanowił opublikować treść tajnych dokumentów przesłanych ostatnio przez Zachód Związkowi Radzieckiemu w ramach dyplomatycznych rozmów przygotowawczych do konferencji na najwyższym szczeblu.

Wśród opublikowanych dokumentów amerykańskich znajdują się: memorandum w sprawie porządku dziennego obrad, wręczone min. Gromycy w dn. 28 maja br. alde-memoire z tegoż dnia, przypominające, że państwa zachodnie stoją na stanowisku, iż konferencja „na szczycie” winna być należycie przygotowana oraz list z 31 maja zawierający propozycję sporządzenia wspólnego spisu zagadnień i radzieckich proponowanych punktów porządku obrad oraz wspólne wybranie spośród nich tych które zostałyby przekazane szefom rządów.

Zachód proponuje 5 punktów porządek dzienny obrad konferencji na najwyższym szczeblu: 1) rozbrojenie, 2) bezpieczeństwo Europy i sprawa Niemiec, 3) swobodna wymiana kulturalna, 4) metody usprawnienia współpracy międzynarodowej — umocnienie ONZ, 5) sprawa krajów Europy Wschodniej.

(Komentarz na temat obecnej sytuacji w przygotowywaniu konferencji „na szczycie” zamieszczamy w naszej stałej rubryce).



PIERWSZA Z 15 ELEKTROWNI NA RZEC ARDA

Premier Bułgarii — Anton Jugow, dokonał uroczystego uruchomienia pierwszej z 15 elektrowni wodnych, które — zgodnie z planami ministerstwa elektryfikacji — mają być uruchomione na rzece Arda w południowej części kraju.

UDANA OPERACJA WOJSK RZĄDOWYCH W INDONEZJI

Dowództwo armii indonezyjskiej podało do wiadomości, iż wojska rządowe zdobyły przyczółek mostowy na wybrzeżu północnego Celebesu w pobliżu stolicy rebeliantów Menado.

DESZCZE RADIOAKTYWNE W SYJAMIE

Prasa syjamska donosi, że w ciągu ostatnich dni spadły na terytorium Syjamu deszcze radioaktywne. Punkty obserwacyjne w Bangkoku i innych miastach zanotowały wzrost ilości pyłu radioaktywnego w powietrzu po ostatnich deszczach.

PIERWSZY CHIŃSKI TRAKTOR GĄSIENICOWY

Pierwszy chiński ciężki traktor na gąsienicach opuścił fabrykę maszyn rolniczych w Linszan. Traktor ten posiada silnik o mocy 80 koni mechanicznych.

SOCJALIŚCI BELGIJSCY ODRZUCAJĄ PROPOZYCJĘ CHADECJI

Belgijska Partia Socjalistyczna odrzuciła propozycję Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego.

KONFERENCJA KOMPOZYTORÓW

W Amsterdamie odbywa się obecnie konferencja, w której biorą udział przedstawiciele związków kompozytorów z dziesięciu państw zachodnio-europejskich oraz z Polski, Czechosłowacji i USA.

W POSZUKIWANIU POTWORA

Piętnastu ludzi-żab oraz specjalistów od podmorskich poszukiwań, zrzeszonych w szkockich klubach sportowych, zanurzyło się w niedziale pod wodę i spłądowało dno Jeziora Loch Ness (Szkocja) w poszukiwaniu tajemniczego potwora, jaki, podobno ma zamieszkiwać w jeziorze. Poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

UKARANY SŁOŃ

Należący do prezydenta Indii — Rajendry Prasada, słoń Udaiziri, który miał zaszczyt nosić na swym grzbiecie takich pasażerów, jak: Dalaj Lame, lorda Mountbattena i premiera Nehru, został zastrzelony w ubiegłym tygodniu, kiedy wpadł w szal.

Linus Pauling opowiada się za ograniczeniem zbrojeń atomowych

WASZYNGTON (PAP) Posiadanie broni atomowej powinno być ograniczone, a nie rozszerzane na inne kraje. Tego rodzaju opinię wypowiedział wybitny uczonej amerykański, laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii w 1954 roku, Linus Pauling w odpowiedzi na zażyczenie korespondenta PAP, jak ocenia uzbrojenie NRF w broń atomową i polski projekt utworzenia strefy bezatomowej.

Chciałbym powiedzieć, iż jestem mocno przeświadczony, że posiadanie broni nuklearnej powinno być ograniczone do minimum. Sądzę, że posiadanie tej broni nie rozszerzy się na inne kraje poza trzema obecnymi państwami atomowymi i że możliwe będzie objęcie kontroli międzynarodową istniejących zapasów broni nuklearnej, zanim upłynie wiele lat.

Nie wiem — powiedział Pauling — jak powinny być rozwiązane praktyczne problemy wiążące się

W amerykańskiej bazie atomowej

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek doszło do wypadku w amerykańskiej bazie atomowej w Oak Ridge. Jeden z pracowników przelewał zawartość małego naczynia zawierającego wzbogacony uran do większego. Na skutek zmiany objętości powstał stan masy krytycznej i zaczęła się reakcja łańcuchowa. Nie doszło do wybuchu atomowego, lecz pewna ilość promieni przedostała się na zewnątrz. W związku z tym dookoła budynku fabryki prowadzone są obserwacje.

Komunikat komisji atomowej twierdzi, że miastu Oak Ridge ani okolicy nie zagraża niebezpieczeństwo.

Hamarskjöld przbył do Bejrutu

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld odleciał w poniedziałek w późnych godzinach nocnych do Bejrutu. Na lotnisku nowojorskim zeznali go m. in. jego współpracownicy Ralph Bunche i Dragos'av Protic, z którymi Hammarskjöld konferował na temat Libanu, po raz ostatni przed swoim odlotem na Bliski Wschód. Wczoraj D. Hammarskjöld przbył do Bejrutu.

Dulles grozi interwencją zbrojną w Libanie

WASZYNGTON (PAP)

Sekretarz stanu — Dulles, na swej cotygodniowej konferencji prasowej w Waszyngtonie oświadczył, że Stany Zjednoczone udziela poparcia wojskowego rządowi libańskiemu, jeśli zwróci się on z taką prośbą bezpośrednio do rządu USA lub do ONZ. Dulles powiedział dalej, że VI flota amerykańska, przebywająca na Morzu Śródziemnym, „bacznie

W średniej szkole malarstwa i rzeźby w gm. Popesti, okręg Jassy (Rumunia).

Fot. — CAF

z zapewnieniem kontroli międzynarodowej nad zapasami broni nuklearnej, jednakże jestem przekonany, iż jest rzeczą zasadniczą, aby te problemy zostały rozwiązane w celu zapobieżenia zniszczeniu świata.

Linus Pauling, który w ostatnich miesiącach prowadził ostrą kampanię przeciwko kontynuowaniu przez USA prób z bronią atomową, oddał do druku książkę, która ukaże się za kilka tygodni pt.: „No more war?” (Nigdy więcej wojny?). W książce tej Pauling szeroko uzasadnia konieczność zachowania pokoju w erze atomowej.

Prowokacja Adenauera wobec Polski

BERLIN (PAP)

Na polecenie Adenauera, w tzw. „Bundeshaus” w Berlinie zachodnim wystawiono 12 flag, które mają symbolizować rozszerzenie rządu bawarskiego do terytorium NRF i zachodnich obszarów Polski. Wiceprzewodniczący związku przedsiębiorców Heimeshoff przekazuje flagi pełnomocnikowi rządu NRF w Berlinie zachodnim oświadczając, iż flagi pozostaną na tym miejscu aż do chwili anshlusu terenów NRF i zachodnich obszarów Polski do NRF.

Wymowa liczb

Wydatki wojskowe NRF i NRF

BERLIN (PAP)

Różny charakter obu państw niemieckich wydatnie podkreślają różniary wydatków na cele wojskowe w roku 1957. W roku tym wydatki NRF na utrzymanie ochotniczej Armii Ludowej wyniosły 976 mln. marek, czyli 2,6 proc. budżetu państwa. W tymże czasie wydatki NRF na Bundeswehre przekroczyły 9 miliardów marek, co — pominięwszy koszty utrzymania wojsk okupacyjnych — wynosi 27,1 proc. wszystkich wydatków budżetu zwyczajnego.

Upały w Indiach

Fala dotkliwych upałów panuje w Indiach. Termometry notują w cieniu plus 50 stopni Celsjusza. W wielu okęgach kraju powysychały studnie. Najwyższą temperaturę notuje się w stanie Bihar. Na skutek panujących ostatnio upałów w Indiach zmarło ok. 300 osób.

(PAP)

Algieria w rękach generałów

PARYŻ (PAP)

We wtorek 17 bm. ukazała się w Algierze oficjalna nominacja generała Allarda na stanowisko super-prefekta Algieru i generała Massu na stanowisko prefekta Algieru. Do tychczasowy super-prefekt Algieru — Serge Baret ma przejąć swą władzę obywateli generałom w środę o godz. 10. Obydwie te nominacje zostały

podpisane przez generała Salana.

Komentując ten fakt dziennik paryski „Liberation” pisze: „de Gaulle zalegalizował w ten sposób spisek algierski. Wydał kraj w ręce generałów. Jesteśmy obecnie świadkami pełnej faszyzacji Algierii”.

„Humanite” stwierdza, że mianowanie spiskowca — Massu prefektem stolicy Algierii jest jednoznaczne z ustanowieniem dyktatury wojskowej w tym kraju.

BILANS TYGODNIA WOJNY W ALGERII

We wtorek ukazał się raport podpisany przez generała Salana zawierający bilans ostatniego tygodnia walk w Algierii. Wynika z niego, że w centralnej Algierii i w pobliżu granicy algiersko-tunezyjskiej poległo w tym tygodniu 450 powstańców, a 138 dostało się do niewoli. Jako straty własne Francuzi podali 16 zabitych i 21 rannych.

Francusko-tunezyjski układ wojskowy

PARYŻ (PAP)

We wtorek rozpoczęła się w Tunisie konferencja Maghrebu (zachodnie państwa arabskie), w której udział biorą przedstawiciele rządu tunezyjskiego, delegacja Maroka i przedstawiciele komitetu koordynacyjnego i wykonawczego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN).

W tej sytuacji rząd francuski przyspieszył rokowania z Tunezją i Marokiem dla przejęcia inicjatywy i sparaliżowania wysiłków Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Jak twierdzi „Paris Journal”, będący wynikiem tych rokowań układ wojskowy francusko-tunezyjski ma być ogłoszony jeszcze przed otwarciem konferencji w Tunisie. „Paris Journal” informuje, że rząd de Gaulle'a doszedł do porozumienia z prezydentem Bourguibą w sprawie francuskiej siły zbrojnej w Tunezji, które przedstawia się następująco:

1. Przed dnem 1 października 7 tys. żołnierzy francuskich będzie ewakuowanych z Tunezji, pozostali będą zgrupowani w bazie morskiej w Bizercie.

2. Francja rozpocznie natychmiast rokowania z Tunezją na temat tymczasowego statutu dla Bizerty.

3. Ambasadorzy obydwu krajów obejmą z powrotem swe stanowiska.

We wtorek wieczorem podpisano francusko-tunezyjski układ o wycofaniu wojsk francuskich z Tunezji.

Paul Reynaud z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek w godzinach wieczornych przybył do Moskwy, na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR, znany działacz polityczny Frnacji przewodniczący komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego, — Paul Reynaud, b. premier francuski.

Na lotnisku wnurowskim pod Moskwą gościa francuskiego witali: wiceprzewodniczący grupy parlamentarnej ZSRR i przewodniczący radziecko-francuskiej grupy parlamentarnej I. A. Kairov, przedstawiciele Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na lotnisku obecny był również ambasador Francji w Moskwie Moric Dejean.

Odroczenie planu brytyjskiego w sprawie Cypru

LONDYN (PAP)

Premier brytyjski Macmillan zakomunikował w Izbie Gmin, że na żądanie sekretarza generalnego NATO, rząd brytyjski postanowił odroczyć o 48 godzin ogłoszenie swego planu w sprawie Cypru. Plan ten miał być ogłoszony przez Macmillana na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Gmin.

81,6 stopni poniżej zera na Antarktydzie

MOSKWA (PAP)

Meteorolodzy radzieccy ze stacji naukowej Wostok na Antarktydzie zanotowali 16 czerwca nienawale niską temperaturę 81,6 stopni Celsjusza poniżej zera. Tak niskiej temperatury nie notowano jeszcze w żadnym punkcie globu ziemskiego.



...Dwór Świebobody

Przewracam kartki przewodnika. Wodzę palcem po skorowidzu nazw. S...a...a jest: Świebodziń — strona 83. Zaraz, zaraz... o tu.

Z małą książeczką w ręku, wlepiając oczy w drobny tekst druku — stanąłem w rozróżnieniu na środku chodnika. Do przytomności rychło doprowadzili mnie przechodnie. Szturchnawszy raz i drugi przezprzysł, a jeden z nich nie bez ironii słusznie mnie upomniał: „tu nie Warszawa, ale na środku chodnika także stać nie wolno”. Przysiadając w duszy rację memu moralisacie, uskokczyłem czym prędzej pod ścianę domu i pomyślałem: „trochę niegrzeczny naród”.

Już po chwili (a po paru godzinach dwakroć) musiałem także w duchu, przeprosić sympatycznych świebodzińców za moją nieopatrzność uwagę — „niegrzeczny naród”. Oburzenie przechodnia było bowiem całkiem uzasadnione: na centralnych ulicach Świebodziń panuje ruch nicyzmy na poznańskim Marcinie! Może tego dnia sprzyjała temu specjalnie piękna pogoda, może okazja targowiska czy jarmarku. Tego nie wiem. Sądzę jednak, że gwar i ożywienie są stałym zjawiskiem tego miasta. Ma ono przecież prawie 14 tysięcy mieszkańców i jest stolicą bogatego powiatu. Ludzi, przychodzących dobrze zaopatrzonymi, wielkimi sklepami — zjeżdża tu codziennie wiele. Pstry, różnoraki tłum przechodniów zapelnia ulice, sklepy, restauracje, dworzec, czyniąc z miejscowości miasto ciekawe i pociągające. Nieliczne ślady zniszczeń wojennych nie straszą tu lysinami wyburzeń. Stąd „gród” w przeciwnieństwie do wielu mu podobnych na tych ziemiach, ma charakter zwarty, a tym samym bardziej gościnny i przytulny.

Raptem zauważyłem, że mijający mnie ludzie jakoś po-

dejrzliwie i ciekawie na mnie patrzy. Cemu — do kaduka — myślę sobie? No tak, facet z otwartą książką w ręku nicyzmy z modlitewnikiem, w biały dzień i do tego nie pijany, to raczej dziwna osobistość. Zmieszkałem się trochę i czym prędzej wróciłem do śledzenia przewodnika.

„Świebodziń — głosi ten doskonały kompas turystyczny — miasto liczące około 14 tys. mieszkańców (przed wojną 10.400) zniszczone wojną w 20 proc. Miejscowość jest głównym ośrodkiem powiatu, wybitnie rolniczym, o wsiach dobrze zagospodarowanych. Nazwa Świebodziń, prapolska, wywodzi się od imienia założyciela, Świebodzi (Swobody). Świebodziń znaczący dwór albo też dom Świebodzi...”

.... Pierwotnie należał do Wielkopolski. W końcu XIII w. dostał się pod panowanie Piastów Śląskich i odtąd dzielił polityczne losy Śląska. W dokumentach występuje po raz pierwszy w r. 1302. Dziedzicem jego jest wówczas rycerz polski Gniewomir. ...W roku 1479 Świebodziń zajął król węgierski Maciej Korwin. Z jego ramienia sprawował tu władzę książę Zagański Jan Szalony. Pobił on Brandenburczyków, gdy siłą chcieli zająć miasto. W roku 1490 w imieniu brata swego Władysława Jagiellończyka, króla Czech i Węgier, sprawował tu władzę Jan Olbracht, późniejszy król polski, a od r. 1499-1506 Zygmunt, późniejszy Starym zwany...”

....Po wygaśnięciu czeskiej linii dynastii jagiellońskiej...”

Z najdawniejszych lat Świebodziń pozostało niewiele. To zresztą odległe dzieje. Do nich warto jednak od czasu do czasu wrócić, by mocniej odczuć swoją narodową rację, aby wspomnieć przodków i złożyć obywatelski raport: staramy się być godni naszej pięknej historii.

Gdyby przeczytać świebodzińskie zaprzęgnię przy jakiejś okazji taką relację uczynić, nie miałoby się czego wstydić, a raczej byłoby dumni. Ich miasto naprawdę żyje i rozwija się.

Wiodąc „wizję lokalną” sukcesów tutejszych ludzi, przeszedłem wzdłuż i wszerz przez miasto. Widziałem sporo.

Oto przy ul. Ogrodowej ukończono duży blok mieszkalny (40 izb), gdzie indziej znowu szykują plac i materiał na budowę szkoły. Mieszkania buduje DBOR (do 1960 przybędzie jeszcze 300 izb), ale szkoła powstaje z pieniędzy społecznych. Nie brak i chętnych do stawiania domków jednorodzinnych. Jeden jest już pod dachem, inne pragnie budować grupa pracowników z tutejszych zakładów meblarskich i urządzeń termotechnicznych. Chcą założyć spółdzielnię, lecz nie bardzo wiedzą, jak do tego się zabrać.

Oto świeżymi murami dokumentuje swój krótki żywot nowy oddział fabryki mebli. (Zatrudniono tu dodatkowo ok. 300 ludzi). Remontuje się duża sala teatralna, sporo domów mieszkalnych (choć jeszcze stanowiąc za mało). Wre prace w wielu mniejszych i większych zakładach przemysłowych. Okazuje się jednak, że wolnych miejsc pracy jest nadal za mało. Znaczna garstka obywateli musi nawet wyjeżdżać poza Świebodziń.

Tymczasem — jak mi opowiadali tutejsi troskliwi mieszkańcy — są możliwości na przemysłowienia miasta. Na przykład dawną fabrykę sukna, nadającą się świetnie do zagospodarowania przez powiatowy przemysł użytkuje POM. Obiekt jest wykorzystany tylko w części. POM tymczasem można by z powodzeniem zlokalizować w b. warsztatach zespołu PGR w Wilkowie (5 km). To samo mówią o Szkole Mechanizacji Rolnictwa i innych mniej lub więcej zdalnych do zagospodarowania obiektach i budynkach. Należy przeto cenić inicjatywę tutejszego Komitetu Powiatowego PZPR, który te sprawy już wstępnie omawiał. Można by sobie tylko życzyć pośpiechu.

Sympatyczną urzędniczkę Prezydium PRN (którą przy okazji składam podziękowanie za informację) pytałem, co robi w popołudnia i wieczory. Za-

to niedyskretne pytanie — oczywiście przeprosiłem, zaznaczywszy, że nie jest ono z gatunku prowokacyjnych.

Otrzymałem odpowiedź, która w jakiś sposób obrazuje życie całej tutejszej młodzieży: „Chodzę do kina, teatru lub czytam książki, a trochę czasu spędzam wśród przyjaciół. Tak że nie jest. Przecież tu właśnie powstał pierwszy chór Ziemi Lubuskiej „Harfa”. Liczy on już 13 lat”.

Choć brak tu jakiegos zwartego ośrodka pracy kulturalnej w rodzaju domu kultury, co na pewno nie wpływa dodatnio na jej rozwój, to jednak świebodzińskie nie mogą narzekać i na te sprawy. Działają z powodzeniem zespoły amatorski przy Fabryce Mebli, przyjeżdżają bardzo często różne zespoły teatrów zawodowych: z Poznania, Gniezna, Szczecina, Zielonej Góry. Ich żywa działalność odkrywałem co chwila na tablicach ogłoszeń, gdzie zszarzałymi już lub jeszcze świeżym drukiem afisz, zapraszano mieszkańców na „Wiosenną Salatkę” lub „Przygodę Florencką”.

Świebodziń jest pełen sympatycznego nastroju. Ludzie pracują, działają, myślą o przyszłości, choć przy tym nieco za często korzystają z oszukańczych uroków alkoholu. Dzieci, rodowici świebodzińscy — codziennie zapelniają już nieco za ciasne sale szkolne i patrzą swymi ciekawskimi oczkami na czarne tablice.

Nauczycielka pisze: „Bolesław Chrobry, król polski, uwił stupy graniczne w Odrę”.

Zbigniew MIKA

Przed „Dniami Morza”



Wieczór przy ujściu Wisły

Fot. K. Rakowicz

Wokół katedr WSE

Dążeniem poznańskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej było postawienie jej na poziomie, dorównującym najlepszym tego typu szkołom zagranicznymi. Z takimi ambicjami obejmował jej kierownictwo obecny rektor prof. dr J. Górski. Obecnie zakończono została reorganizacja tej szkoły. Kierunki nauczania skłoniło w dwóch wydziałach:

ekonomicznym i towaroznawczym, z których każdy posiada swoje specjalności. Uczelnia rok akademicki kończy przy 16 katedrach ze 115 pracownikami naukowymi. Spośród pracowników naukowych stopień docentów uzyskało 4 pracowników, 1 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego i 1 zwyczajnego. Kilku pracowników uzupełniało

swe studia zagranicą. Uczelnia uzyskała wkrótce jeszcze 3 docentów, a w toku jest 12 prac kandydackich.

Trzeba tu z całym naciskiem podkreślić, że zarówno personel pedagogiczny, jak i młodzież, skupiająca się w WSE, posiada wyjątkowo pomyślne warunki do pracy. Uczelnia, o czym mało kto wie, posiada ok. 100 tys. tytułów książek przeważnie treści ekonomicznej. Biblioteka ekonomiczna WSE jest największą i najszerszą w dziedzinie nauk ekonomicznych naszego kraju. Ten cenny księgozbiór, kierowany przez mgr Maciejewską, jest stale uzupełniany kosztem 300 tys. zł rocznie przez nowe wydawnictwa radzieckie, angielskie, amerykańskie, niemieckie i francuskie.

Nie kończą się na tym ambicje kierown. tej uczelni. Wiemy, że kraj ma poważne kłopoty z kwalifikacjami dyrektorów najrozmaitszych przedsiębiorstw, z których wielu posiada dobrą praktykę, lecz nie popartą podbudową teoretyczną. Aby podnieść poziom kandydatów na kierownicze stanowiska przedsiębiorstw, WSE w porozumieniu z innymi wyższymi zakładami naukowymi organizuje odpowiedzialne kursy dla przyszłych dyrektorów. Współpracę taką osiągnięto ze Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Taboru Kolejowego oraz ze Spółdzielnią. H. B.

Po maturze

Co dalej? — Nad tym pytaniem zastanawia się ponad 30 tys. tegorocznych maturzystów szkół ogólnokształcących. Część z nich pójdzie studiować na wyższych uczelniach. Ale to tylko część, przy czym należy pamiętać, że w tym roku należy zgłosić maturzystów na studia wyższe jest mniejsza niż w latach poprzednich, m. in. ze względu na — jak to się po prostu mówi — „nieoptymalność” dyplomu szkoły wyższej. Miejsce na uczelniach jest około 22 tys. Według przewidywań obliczeń, na studia dostanie się około 12 tys. tegorocznych maturzystów, bo przecież na przyjęcie czeka także przeszło 20 tys. chętnych z lat ubiegłych.

W roku bieżącym Ministerstwo Oświaty organizuje dla maturzystów specjalne klasy w różnego rodzaju technikach i zasadniczych szkołach zawodowych. Nauka trwa w nich od 2-3 lat i absolwenci otrzymują tytuł technika.

Jakie kierunki obejmują te szkoły? Najliczniejszą grupą są szkoły kształcące fachow-

Wznowienie czasopisma „Z otchłani wieków”

Od początku ubiegłego roku ponownie ukazujące się, pocztowo-rolnicze, periodyczne, zasłużone i tak związane z Poznaniem oraz jego środowiskiem archeologiczno-historycznym czasopismo „Z Otchłani Wieków”. — Dwumiesięcznik ten, redagowany przez doc. B. Kostrzewskiego, łączy ujęcie popularno-naukowe, służące szerokim kręgom miłośników przeszłości, z tendencją do jak najbardziej precyzyjnego i wszechstronnego przedstawienia najnowszych, oryginalnych wyników archeologii w Polsce i na świecie. I tak w numerze 2 1958 r. młody archeolog J. Kramarek donosi o wynalezieniu przez siebie niedawno metodzie zastosowania izotopów promieniotwórczych do badań nad ceramiką, co umożliwia określenie jej pochodzenia i chronologii; A. Wasowiczówna pisze o nowych odkryciach na terenie starożytnej kolonii greckiej Olbii (u ujścia Bohu), do których przyczynili się cz. słowo i polscy archeolodzy (K. Majewski). K. Bielenin relacjonuje o znalezieniu całego zespołu starożytnych pieców hutniczych w woj. kieleckim — odkrycie o znaczeniu wyjątkowym w skali światowej. Wiele nowych, interesujących obserwacji odnośnie budownictwa okrętowego u Słowian pomorskich podaje H. Wilczewski. M. Kubasiewicz zaś wskazuje, jak ciekawe wnioski dają się wyciągnąć w oparciu o zachowane resztki zwierząt łownych i wczesno-średnio-wiecznych osiedli na Pomorzu Zachodnim.

Dział artykułów uzupełniony jest przez liczne notatki o nowych odkryciach archeologicznych na terenie Polski, nadsyłane także przez amatorów miłośników naszej przeszłości; sporo też miejsca poświęcono wiadomościom o najważniejszych odkryciach archeologicznych w krajach naszych sąsiadów i na terenie cywilizacji grecko-rzymskiej. Żywo prowadzona kronika

Nowości rolnicze

Srodowy Międzynarodowy Pokaz Maszyn Rolniczych zgromadził na terenie gospodarstwa Naramowice kilka tysięcy widzów: uczestników targowych wycieczek z całego kraju, a szczególnie rolników z województwa poznańskiego, fachowców — konstruktorów i mechanizatorów rolnictwa. Wśród zwiedzających zauważyliśmy przedstawicieli wojewódzkich władz państwowych, I sekretarza KW PZPR — W. Kraske w towarzystwie sekretarza — St. Furgała.

Na 9 stanowiskach poszczególne firmy zagraniczne demonstrowały maszyny w toku pracy. Przed budynkiem dyrekcji pokazano działanie zraszacza wahadłowego o małym ciśnieniu. W pobliżu stawu wypróbowano deszczownicę. Z uczestniczących w uprawie gleby maszyn wyróżnił się ciągnik D-9 ze specjalnym urządzeniem dociążającym, nie psującym struktury gleby. Zrozumiała sensację wzbudziła motyka rota-

cyjna do rozbijania grudy i ścierniska.

Dużym zainteresowaniem widzów cieszyły się maszyny do mechanicznego pielienia buraków, wypielacz zaczepiony, ścierniowaty (zastosowanie po zmianie noży do obróbki ziemniaków, buraków cukrowych, kapusty, kukurydzy itp.), a także nośnik narzędzi do pielienia z urządzeniem zawieszonym firmy Lanz Aldag. Niemniej ciekawie wypadły pokazy na stanowisku uprawy warzyw, walki z chwastami i szkodnikami, prac podwórzowych, siewu nawozów, sadzenia ziemniaków.

Pokaz naramowicki, zdaniem profesora St. Weresa z Katedry Maszynownictwa WSR (współorganizatorzy IMER, Stow. Inżynierów i Techników Rolnictwa i „Gazeta Poznańska”), spełnił swoje zadanie. Zapoznał z najnowszymi osiągnięciami techniki w produkcji maszyn rolniczych i ich zastosowaniem w praktyce. (emp)

Nieraz wystarczy chcieć...

W hali przemysłu ciężkiego, wśród wielu mniej lub więcej znanych firm wystawia swoje wyroby skromna zgoda fabryczka: Sopockie Zakłady Przemysłu Maszynowego. Zwrócić na nią uwagę, gdyż zaciekał mi nieznany eksponat. Równocześnie wiem, że przedsiębiorstwo tej nazwy jeszcze parę lat temu było tylko zakładem remontowym i żadną produkcją się nie zajmowało.

Okazuje się, że w ciągu paru lat można wyprodukować urządzenia, których nie tylko nie wytwarza żadne przedsiębiorstwo krajowe, ale nawet znajdują one licznych amatorów z zagranicy. Co to za urządzenia? Dumą zakładu jest prasa hydrauliczna — własnej konstrukcji — do prasowania płyt stolarskich. Oczywiście, że niefachowcom branży drzewnej mało to mówi. Trzeba więc ich poinformować, że płyty stolarskie są podstawowym półfabrykatem dla przemysłu meblowego, a ich produkcja w znacznej mierze warunkuje ilość mebli w sprzedaży. Znaczna część naszych fabryk meblowych posługuje się prasami przestarzałymi lub ręcznymi. Tymczasem prasa sopockiej roboty zapewnia szybką produkcję doskonałej jakości płyt. Prasowanie odbywa się tu pod naciskiem wielu atmosfer przy równoczesnym podgrzewaniu parą. Obsługa

nad wyraz łatwa, a eksploatacja tania.

Inne ciekawe eksponaty demonstrowane przez SZPM to szlifierka trzywałcowa do drewna i szlifierka taśmowa do gładzenia części mebli giętych. Cała produkcja napewno warta obejrzenia szczególnie przez fachowców. (zm)

Statkiem dookoła świata

Armator holenderski NV Koninklijke Rotterdamsche Lloyd zamierza skierować statek „Willem Ruys” na linię pasażerską, biegnącą dookoła świata: z Rotterdamu przez Southampton, kanał Panamski, Nową Zelandię, Australię i Kanał Sueski, Statek zostanie przebudowany i — jak informuje ZAP — posiadać będzie 1.100 miejsc, w tym 850 w klasie turystycznej. Otrzyma on również stabilizatory, które zmniejszą jego przechyły. (V)

600 wsi zelektryfikowano w bież. roku

W wyniku lepszego zaopatrzenia w materiały, oraz stabilizacji składu brygad dokonujących roboty elektryfikacyjne nadrobiono dość znacznie zaległości powstałe w początku roku i zelektryfikowano już ok. 600 wsi, ośrodków gospodarczych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

W roku bież. zamierza się przeprowadzić elektryfikację 1776 wsi i PGR-ów, a więc o przeszło 400 miejscowości więcej niż w roku ubiegłym.

Najwięcej prac elektryfikacyjnych dokonuje się w województwach: warszawskim, poznańskim, białostockim, bydgoskim, olsztyńskim i kieleckim. (PAP)

Zdołał wyłudzić „tylko” 100 tys. zł

Chcąc pisać o aferze, jaką milicja wykryła w pow. tureckim, trzeba się cofnąć do roku 1937. Wtedy to właśnie inżynier-rolnik — Elias Mosieniewicz, w myśl umowy zawartej z hrabią Lechem Zaborskim, przeprowadzał parcelację 360-hektarowego majątku w Głuchowie. Do 1939 roku tylko część nabywców działek zapłaciła za grunty. W latach 1953-1958 Mosieniewicz przystąpił do... dalszego ściągania należności (po reformie rolnej). Odwiedzał chłopów lub wyzywał do Wrocławia i wyłudzał od nich, rzekomo, zaległe kwoty w relacji 1,— złoty przedwojenny za 1,— złoty obecny! W ten sposób zgarnął około 100 tys. zł. Wydatnej pomocy w „wyreżaniu” Skarbu Państwa Mosieniewiczowi udzielił ówczesny pracownicy PRN w Turku — Józef Janowski i Janusz Raczynski, którzy kierowali do niego rolników. Zauszników Mosieniewicza aresztowano; on zaś, ze względu na podeszły wiek, będzie odpowiadał z wolnej stopy. Dalsze dochodzenie, które prowadzi Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu, trwa.

Na koniec — ciekawostka. Podczas rewizji w mieszkaniu Mosieniewicza znaleziono 300 tys. przedwojennych złotych polskich. (A)

Film o przeżyciach załogi „ORP Orzeł”

W zespole autorów filmowych „Kadr” w Łodzi powstaje nowy film, do którego tematu dostarczyły losy jednej z polskich łodzi podwodnych w czasie ostatniej wojny. Będzie to film o przeżyciach wojennych załogi łodzi „Orzeł”, przedstawiającej się z Gdyni do brzegów Anglii.

Nowy film, noszący tytuł „ORP Orzeł”, jest realizowany na podstawie scenariusza napisanego przez Leonarda Buczkowskiego i Janusza Meissnera. Reżyserem jest Leonard Buczkowski. (PAP)

Konkurs na znaczek „Przyjaciel Dziecka”

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Zarząd Gł. Zw. Polskich Artystów Plastyków ogłaszają ogólnopolski otwarty konkurs na znaczek „Przyjaciel Dziecka”. W konkursie, który nie ogranicza ilości projektów — mogą wziąć udział członkowie ZPAP, studenci szkół artystycznych oraz artyści niezrzeszeni.

Znaczek, który będzie wykonany z metalu, powinien symbolizować społeczną opiekę nad dzieckiem i zawierać dwa zasadnicze elementy: symbol przysięgi dziecka oraz napis „Przyjaciel Dziecka”.

Projekt znaczka musi mieć wysokość 12 cm (kształt projektu do wolny) i winien być wykonany na białym kartonie, wielkości — 24x32 cm. Należy także umieścić ten sam znaczek w proponowanym zmniejszeniu (wpinany będzie do bluzki lub kłap marynarki).

Prace, oznaczone godłem z zaliczoną, zamkniętą kopertą, opatrzoną również godłem i zawierającą imię i nazwisko oraz adres autora, należy przesyłać do 25 bm. do Zarządu Gł. ZPAP — Warszawa, ul. Foksal 2. Na przesyłce należy podać: Konkurs na znaczek „Przyjaciel Dziecka”.

27 bm. sąd konkursowy rozpatrzy prace i przyzna nagrody: I w wysokości 6 tys. zł; II — 3 tys. zł oraz wyróżnienia honorowe.

Bliższych informacji udziela Zarząd Główny ZPAP, tel. 631-377. (an)

Nie samym chlebem...

Rezultaty cyfrowe nie zawsze obrazują dokładnie skutki zamierzanych posunięć. I pomimo, że w województwie zwolniono ostatnio 8.500, a w Poznaniu 9.900 ludzi — trudno narazie mówić o rozładowaniu przerosłów zatrudnienia.

Przed wszystkim mam na myśli konieczność przesunięcia ludzi między zawodami, regionami, pobudzenie ich do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Pogłębia się również tendencja do precyzowania kwalifikacji i stażu, potrzebnych do zajmowania określonych stanowisk. Dlatego też każdy rozsądny pracownik we własnym (pokrywającym się z ogólnym) interesie zmierza do nabycia wiedzy zawodowej. W naszym województwie — to trzeba wyraźnie podkreślić — choć niezbędne są przesunięcia w strukturze zatrudnienia, nie ma potencjalnej groźby bezrobocia. Jak zaś wynika z danych sta-

tystycznych krajowych, wskaźnik podaży wolnych miejsc pracy na jedną osobę poszukującą zajęcia wynosił ostatnio 1,6.

Wydać mi się, że samo omawianie aspektów ekonomicznych, bez przyjrzenia się problemowi człowieka, byłoby pozbawione sensu i wyprane z humanistycznej treści. W ramach procesu redukcji występują bowiem poważne trudności w odnalezieniu godnego fakty stronnictwa kwalifikowania ludzi do zwolnień, nawet z taką argumentacją: „to dobry fachowiec, więc tym łatwiej znajdzie pracę”. Co gorsze, nie zawsze zwolnienia były poprzedzone rzetelną i głęboką analizą stanu organizacyjnego, a stwierdza się tendencję wręcz przeciwną: utrzymywania pewnych komórek pracy „pod kątem stołkowym”. Mówi się bowiem, że „gdzie usadziłibyśmy tak wysoko zaseregowanych ludzi” (autentyczne).

Instancje związkowe i komitety partyjne mają sporo takich spraw na warsztacie. Bezdusność w podejściu kierownictwa fabryki, czy instytucji i zwalnianie np. jedynego żywiciela rodziny — też są notowane, a problem zatrudniania kobiet jest wręcz niewłaściwie nieraz pojmowany. Znaną są wypadki zwalniania wysoko kwalifikowanych niewiast z tej wyłączonej przyczyny, że mają pracę i stosunkowo dobrze zarabia.

Jaskrawe gwałcenie obowiązków przepisów, jak zwalnianie osób wchodzących w tak zwany wiek starczy, ale o niepełnych prawach emerytalnych, próby rozszerzania interpretacji dekretu z 18. 1. 1956 r. o dopuszczalności rozwiązywania stosunku pracy w trybie natychmiastowym — znajdują, wydaje mi się, dostateczną odprawę ze strony związków zawodowych.

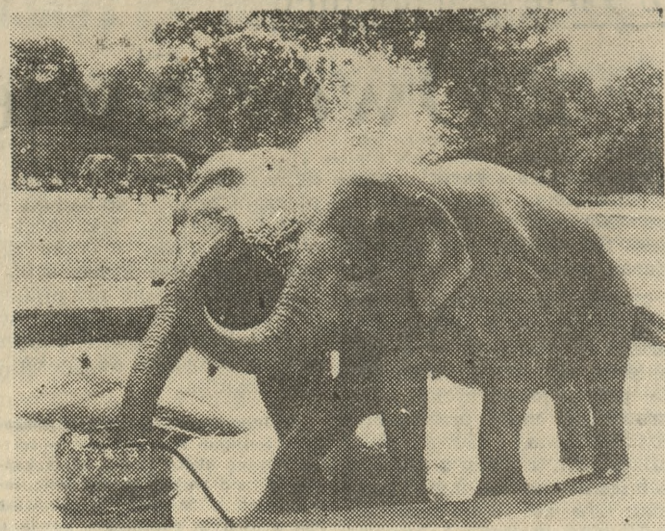
O tym, że poczynania władz w tej sferze są celowe, świadczą choćby codzienne obserwacje, wykazujące rosnące zainteresowanie pracą. Notuje się spadek nieobecności, wzrost dyscypliny zatrudnienia i wydajności pracy. W dalszej perspektywie widać już wyraźną tendencję do podwyższania czy uzupełniania kwalifikacji. Popatrzmy, ile ludzi zapisuje się do szkół wieczorowych, jak „chwytili” są różne kursy. Np. Wyższe Studium Administracyjne przy Prezydium WRN ma ca. 230 słuchaczy, do Technikum Mechanicznego na 160 miejsc jest już 250 zgłoszeń.

Z nowym rokiem szkolnym w kilku miastach powiatowych powstają, dzięki oddolnej inicjatywie, nowe szkoły wieczorowe dla dorosłych, nie mówiąc o szkoleniu przyzakładowym. Nabiera zatem rumieńców awans z prawdziwego zdarzenia — awans z rzetelnej pracy. To chyba, jak na początek, wiele. Warto sobie uprzytomnić jak oddziaływały to wychowawczo, zwłaszcza na młodzież. Zdać się, że w jakis sposób wiąże się chyba z tym i fakt spadku w I kwartale br. spożycia alkoholu.

Niedawno niektórzy głosili bezsens jakiegokolwiek wysił-

ku w pracy nad sobą. A dziś — żywić co do tego mocne przekonanie — możliwości społeczne bardzo kosztownego, tolerowanego ongiś nieróbstwa — upadają. Jednym z tragicznych paradoksów poprzednich lat była właśnie faktyczna deprecjacja uczciwej pracy. Dziś zaczynamy skrupulatnie wymierzać jej wartość. Liczyć się zaczyna godność wykonywanego zawodu, opłaca wieloletni staż i przywiązanie do swego zakładu pracy. To też ważne, świadomość znaczącej — swoje, bo nie samym chlebem...

Ryszard BACZYŃSKI



Uff! Jak gorąco!

Fot. - CAF

Piesek gospodarza Jana Rządowskiego z Wólki Gustomskiej.

Odbudowywują się po klęsce

W powiecie rawskim nawiedzonym w miesiącu maju klęską strasznych huraganów, znalazłem się po kataklizmie w chwili, gdy w Rawie Mazowieckiej, Nowym Mieście nad Pilicą i okolicznych wsiach, ekipy PZU zasilone pracownikami innych województw, kończyły szacowanie szkód i wypłacanie zaliczek poszkodowanym.

Z szos usunięto zatory, w postaci potężnych nieraz drzew — w przewadze topoli — charakterystycznych dla Mazowsza. Uszkodzone linie telefoniczne naprawiono. W miastach i wsiach wre praca. Dachy zniszczonych domów biela się belkami nowych wiązań.

Na podwórzach zdewastowanych zabudowań chłopskich względny porządek. Uratowane materiały budowlane, pobierane w promieniu setek nieraz metrów, złożone w sterty, zużyte zostają przy wznowieniu nowych budynków.

Jednak szkody wyrządzone przez huragan nie kończą się na mniej czy więcej zniszczonych budynkach — tłumaczą mieszkańcy — dużo, okiem patrząc, nie zniszczonych budynków doznało tak silnego wstrząsu, że wymagają gruntownej naprawy.

Ślady zniszczeń wskazują wyraźnie, że trąby powietrzne nad Rawą i Nowym Miastem, przesunęły się pasem. „To było straszne!” — powtarzają starsi. Dzieci dziś jeszcze prze strasznie płaczą, przerażone pojawieniem się na niebie ciemniejszej chmury.

O potęgę niszczycielskiego żywiołu świadczą leżące pokotem potężne drzewa w lesie Brzustowskim koło Nowego Miasta i w tzw. lesie Ta-

tarskim, na przedmieściu Rawy Mazowieckiej. Widoczny na zdjęciu piętrowy budynek z przedmieścia Rawy, stanowił tylko mały fragment ogólnie zniszczonej tej części miasta.

W Dziurdziolach, wiosce położonej koło Rawy, nauka szkolna odbywa się w namiotach. Wieś ta najbardziej ucierpiała, gdyż niszczycielski huragan przeszedł przez całą jej długość. Gospodarzowi Klimczakowi Franciszkowi nie pozostał żaden budynek. Zamieszkał zatem w namiocie, dostarczonym przez wojsko.

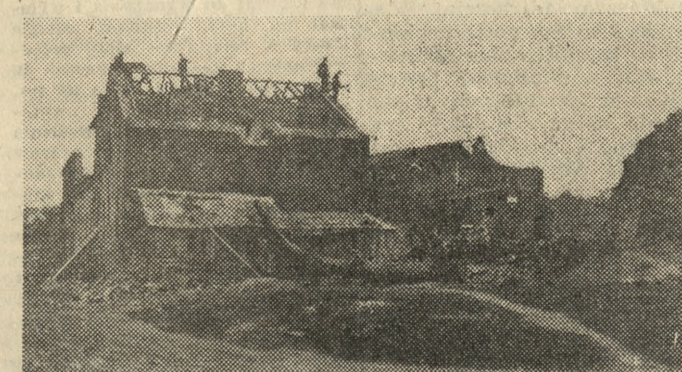
We wsi Wólce Gustomskiej koło Nowego Miasta najbardziej poszkodowanym został gospodarz Rządowski Jan. Budynki zniszczone. On, znajdując się w tragicznym momencie nadejścia trąby na podwórzu, porwany przez wiry, unoszony w powietrzu, tarmoszony po ziemi, ocknął się w leszczyźnie, odległej 300 m od domu. Dzieci jego i żona raniennie, wróciły ze szpitala i rekonwalescencję przechodzą u sąsiadów. Po pustym podwórzu Rządowskiego widać się osowiały pies. Miejskowe dzieci przezwąły go „Łajka”. Jego bowiem wicher porwał z podwórza, unosił w powietrzu kilometr i wrzucił w sąsiedniej wsi Brzustowcu przez oczołód wyrwanego okna pierwszego piętra do pokoju nauczycielki, zamieszkałej w budynku szkoły. Piesek czuje się zdrowo. Ba, szczerzał nawet na mnie, gdy go fotografowałem.

Ludność terenów dotkniętych klęską huraganu z uznaniem wyraża się o opiece, jaką są otoczeni.

Czesław BIAŁAS



Gospodarz Klimczak Franciszek, we wsi Dziurdzioly, któremu huragan zniszczył wszystkie budynki, zamieszkał w namiocie dostarczonym przez wojsko.



Fragment zniszczonego przedmieścia Rawy Mazowieckiej przy tzw. Tatarskim lesie. Fot. (3) Białas

Przemysł ciężki i maszynowy Ziem Zachodnich na XXVII MTP

Intensywny proces industrializacji Polski pod koniec wojny światowej, a zwłaszcza jej Ziem Zachodnich, spowodował bardzo istotne i korzystne zmiany w strukturze naszych obrotów z zagranicą. Udział w naszym eksporcie produkcji fabryk i zakładów zachodnich województw kraju, podniesionych z ruin, kosztem ogromnych nakładów inwestycyjnych, jest coraz większy. Dają temu wyraz m.in. XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Eksportowane od szeregu już lat i znane na rynkach światowych wyroby polskiego przemysłu mają ustaloną markę. Znaną jest również szeroko nasza największa Centrala Handlu Zagranicznego — METAEXPORT, reprezentująca polski przemysł hutniczy, maszynowy, stocznioowy, motoryzacyjny, które w bież. roku pokryją 25,7 proc. całego naszego eksportu, co w stosunku do lat ubiegłych (20,3 proc. w 1957 r. i 15,6 proc. w 1956 r.) jest niewątpliwie dużym osiągnięciem.

Polska, jako eksporter taboru kolejowego, statków i obrabiarek, zaliczana jest już obecnie do dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych w tym kierunku krajów. Potencjał polskiego przemysłu maszynowego, pracującego dla zagranicznych importerów, zlokalizowany w zachodnich województwach, reprezentowany jest na XXVII MTP przez prawie sto fabryk i zakładów — m.in.: przez Kuźnię Raciborską (woj. opolskie), „Zastal” i „Falubaz” (F-ka Zgrzeblarek) z Zielonej Góry, „Wafum” (Wrocławska Fabryka Urządzeń Mechanicznych) i „Pafawag” z Wrocławia, Stocznię Szczecińską, „Łabędy” k. Gliwic, Fabrykę Maszyn Papierniczych w Cieplicach, Hutę „Małapanew” i kilkadziesiąt mniejszych zakładów z Elbląga, Nowej Soli, Piechowic, Ciechanowa, Wrocławia i innych miast naszych Ziem Zachodnich.

Tradycyjnym, a zarazem podstawowym asortymentem eksportowym przemysłu maszynowego są ciężkie karuzelówki i obrabiarki do zestawów kół wagonowych, o zaletach, wyprzedzających maszyn konkurencyjne. W produkcji tych maszyn wyspecjalizował się „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej,

znana i ustalona już na rynku światowym marka.

Poza eksportem kompletów urządzeń przemysłowych (budujemy fabryki i zakłady, m.in. w Chinach, Wietnamie, Mongolii, Rumunii, Finlandii, Austrii, Turcji, Egipcie, na Cejlonie, w Iranie), w produkcji których udział przemysłu Ziem Zachodnich jest bardzo poważny, potencjalnym eksporterem jest nadal polski przemysł taboru kolejowego, pokrywający przeszło jedną czwartą całego naszego eksportu inwestycyjnego. Polska, posiadająca ponad stuletnie doświadczenie w tej dziedzinie produkcji, jest jednym z największych eksporterów taboru poruszającego się na szynach; pokrywa bowiem w ostatnich latach 15—20 proc. światowego importu w tym zakresie. Międzynarodowa statystyka handlu zagranicznego, opracowana przez ONZ, lokuje nas na czwartym miejscu wśród eksporterów taboru kolejowego za Wielką Brytanią, USA i NRD. Trzy spośród sześciu największych naszych zakładów budowy taboru kolejowego znajdują się na Ziemach Zachodnich. Są to: „Pafawag” we Wrocławiu, „Zastal” w Zielonej Górze i Fabryka w Świdnicy (woj. wrocławskie), odbudowane i rozbudowane po olbrzymich zniszczeniach ostatniej wojny.

Lista importerów polskiego taboru kolejowego obejmuje — obok Związku Radzieckiego — Albanie, Bułgarię, Koreę, NRD, Rumunię, Węgry i Wietnam. W tym roku listę tę powiększy Mozambik. Portfel zamówień zagranicznych na tabor kolejowy obejmuje już dostawy na rok 1961.

Polski przemysł turbinowy reprezentowany jest na XXVII MTP przez Zakłady Mechaniczne im. gen. K. Świerczewskiego „Zamech” w Elblągu, produkujące turbosopły dla energetyki zawodowej i przemysłowej. Z „Zamechem” kooperują Dolnośląskie Zakłady Urządzeń Technicznych w Nysie (skraplacze) i podobne załady we Wrocławiu. W roku bieżącym „Zamech” przystąpi do produkcji turbin 120 MW, w oparciu o licencję angielskiej firmy Metropolitan — Vickers.

W pawilonie „POLMATEXU” — skupiającego cały polski prze-

mysł maszyn wókienniczych, wystawiona jest m.in. uniwersalna zgrzeblarka do bawełny i włókna sztucznego, przewyższająca swą wartość nawet największego producenta tego typu maszyn, angielską firmę PLATT (Brother) itd.

Zgrzeblarkę tę produkowaną już od dziesięciu lat na eksport przez „Falubaz” w Zielonej Górze, eksportujemy obecnie do 14 krajów, m.in. do Jugosławii, Brazylii, Holandii (skąd wyparła zgrzeblarka angielskie), Czechosłowacji i Niemiec. Szereg umów handlowych, zawartych już na tegorocznych Targach, ma charakter kompensacyjny, tzn. że nasi odbiorcy są równocześnie naszymi dostawcami. W zamian za eksportowane wyroby, kupujemy zagranicą przede wszystkim dobra inwestycyjne, mające służyć zwiększeniu potencjału naszego przemysłu. Im portujemy dziś maszyny i urządzenia fabryk po to, aby jutro eksportować gotowe wyroby.

(ZAP)

W muzykalnym Poznaniu Koncert Czerny-Stefańskiej

Program piątkowego i sobotniego wieczorów symfonicznych Filharmonii Poznańskiej, wypełnili głównie Halina Czerny-Stefańska. Jak wiadomo — artystka nasza odbyła niedawno dłuższe tournée po Chinach, Korei i Japonii, gdzie dała w sumie 60 koncertów. Z Szanghaju Czerny-Stefańska pojechała (oczywiście, samolotem) prosto do Londynu, gdzie wystąpiła kilkakrotnie, zawsze z nieprzeciętnym powodzeniem. Nastąpiła podróż do Szwecji (Sztokholmu) i koncerty w NRD. Stefańska wszędzie witała jest owacyjnie. Z reguły otrzymuje dalsze zaproszenia i artystyczne propozycje. I tak dla Paryża nagrywać będzie na płyty (jesienią) cykl wszystkich walców Chopina. Znaną berlińską wytwórnię gramofonową zamówiła 24 preludia Chopinowskie, a „Muza” (w Warszawie) — wszystkie polonezy mistrza Fryderyka.

Wśród ogromu imprez, odbywanych w różnych kontynentach świata i ciągłej, wytężonej pracy nad repertuarem, Czerny-Stefańska nie zapomina o naszym mieście, które tradycyjnie odwiedza zazwyczaj pod koniec sezonu. Tym razem występ przewidywał aż dwa koncerty z orkiestrą, podczas jednego wieczoru. Nie każdy artysta zdobywa się na taki wysiłek. Kompozycje były doskonale skonstruowane. Beethovena odwołała Stefańska ze szczególną dbałością o styl, podkreślając wdziec na klasycyzm „Koncertu b-dur”. Każdy szczegół tego rzadko pojawiającego się na estradach utworu, został wypracowany muzycznie i technicznie z perfekcją. Całość przykuwała uwagę słuchacza, dzięki dużemu ładunkowi emocji pianistki, która głęboko przeżywa zawsze swą grę.

„Koncert g-moll” — Mendelssohna ujęty został nader odmiennie. Odpadał teraz owa surowa kontrola intelektu. Doszła do głosu romantyczna żywiołowość i wybuchowy temperament. Stefańska za prezentowała teraz wszystkie swe wirtuozowskie atuty. Zastosowała tak potężne forte, jakiego bodaj, nikt u nas nie ma! Zdumiewająca siła oktafów i akordów nie przekraczała, oczywiście, nigdy granic dobrego smaku. Mocno osadzone szczegóły, „żelazna” rytmiczność, bogactwo dźwiękowe i mocny chwyt całości, upodobiły grę Czerny-Stefańskiej do sławnego Francuza — Roberta Casadesusa.

Powyższy wieczór Filharmonii Poznańskiej był równocześnie pożegnaniem ustępującego dyrygenta — Stanisława Wisiockiego, pod którego niezawodną batutą mogła Stefańska tak swobodnie odegrać swe oba „Koncerty”. Program uzupełniła błyskotliwie instrumentowana i efektowna suita z baletu „Blazen” — Sergiusza Prokofiewa.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Ludzie i ludzie

O uprzejmości faktycznej

„Nie wszystko złoto co się świeci” — mówi stare przysłowie. Życie je potwierdza. Często błyskotliwe pozory kryją po prostu wielkie „nie”.

Od dłuższego czasu toczy się bitwa o wzajemnie życzliwy stosunek między ludźmi, o uprzejmość obustugujących w sklepach czy innych placówkach usługowych, o szacunek dla ludzkiego czasu i ciężko zapracowanych pieniędzy. Nie chodzi jednak wcale o zdawkową uprzejmość automatów, lecz o żywy, aktywny stosunek do swoich obywateli, nie dający się określić żadnym regulaminem pisanym. Dla przykładu: kierownik Punktu Usługowego Nr 8 — Miejskich Pralni i Farbiarni — jest uosobieniem uprzejmości. Od dziesięciu miesięcy wyraża głębokie ubolewanie swemu klientowi z powodu zagubienia płaszcza, który oddał do czyszczenia w jego sklepie. Jest nawet zdziwiony, że nie otrzymał on jeszcze odszkodowania. A klient? „Diabli go biorą” i ma „w nosie” TAKĄ uprzejmość.

Jakież inne uczucia wzbudza uprzejmość faktyczna, płynąca z poczucia odpowiedzialności za swój skromny odcinek pracy i życzliwego stosunku do człowieka.

„Pragnę tą drogą przesłać wyrazy najgłębszego uznania — pisze jedna z naszych czytelniczek — młodej konduktorce, której numeru niestety nie zauważyłam, pełniącej w dniu 30. V. służbę w pierwszym wagonie czwórki. Byłam świadkiem, gdy miła ta osoba pomogła wsiąść do tramwaju kobiecie w ciąży, przeprosiła młodą panią, zajmującą miejsce dla matki z dziećmi i tam umieściła pasażerkę. Ponadto pomagała wstawać z miejsca starszemu panom, którym sprawiało to trudności i w ogóle postępowała jak bardzo gościnna gospodyni, przyjmująca gości w swoim mieszkaniu. O każdego się zatroszczyła.”

Troski społecznej nie można się nauczyć. Na tym chyba polega trudność realizacji postulatów wysuwanych pod adresem wielu ludzi i instytucji. Kształtuje się ona w miarę narastających wartości ogólnoludzkich, a te zależne są od systemu wychowania. A więc sprawa sprowadza się znowu do szkoły, domu, środowiska społecznego itp. Dobry przykład jednak też coś znaczy, a ludzie będący jego uosobieniem napawają nas nadzieją, że jednak można.

ZOFIA

Pracownicy poszukiwani

Kierowników budowy z uprawnieniami (wynagrodzenie od 2.000—2.400 zł plus premia), wysokokwalifikowanych majstrów budowlanych (wynagrodzenie 1.600—2.000 zł plus premia), murarzy, cieśli i robotników zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance na budowy w miejscowościach Pila, Trzcianka, Krzyż i Drawski Młyn. Zamiejscowym gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz dodatek za rozłąkę 18,— zł dziennie. Zgłoszenia oświadczenia przyjmuje: Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, Trzcianka Lubuska, ul. Świerczewskiego 20 f, oraz Kierownictwa Robotniczego, ul. Bieruta 8 i Pila, ul. Kossaka. K3170

Wulkanizatora przyjmie natychmiast RSP Metalowców, Szamotyły, ul. Ratuszowa 5. K3285

Bielżniarki kwalifikowane oraz cerowaczki do artystycznego cerowania potrzebne zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia Pracy „Świt”, Poznań, 23 Lutego 42. K3308

Pedagoga doświadczonego do pracy inspekcyjnej na terenie województwa poszukuje zaraz instytucja społeczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18008g.

Stenografka, kierowca samoch. oraz sprzątaczkę potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Pl. Młodej Gwardii 8. K3466

Głównego księgowego z kilkuletnią praktyką zawodową przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Głogowie. Warunki zakwaterowania do uzgodnienia. Oferty: Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne, ul. Świerczewskiego 5. K3259

Kilku piekarzy zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Głogowie. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia ze świadectwami i opinią ostatniego miejsca pracy przyjmują Referat Kadr, Głogów, ul. Jedności Robotniczej 40a. K3287

Agentów do skupu opakowań szklanych na przewóz zatrudni natychmiast Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 4. K3286

Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne zatrudnią pracowników kelnerskich o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Warunki zakwaterowania do uzgodnienia. Oferty: Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne, ul. Świerczewskiego 5. K3288

Jednego spawacza na części lotnicze (cienkie blachy ze stali gatunkowych) przyjmują Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Poznaniu, ul. Rokietnicka nr 5. Obowiązuje wykonanie próbek, które będą poddane badaniom laboratoryjnym. Warunki pracy zgodnie z umową zbiorową. Stawka godzinowa, akord. Wnioski z opisem praktyki i podaniem adresu składać w portierni Zakładu od godz. 7—15, względnie przesłać pocztą. K3295

SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA

przy
ZAKŁADACH METALURGICZNYCH
Poznań, ul. Krańcowa 15

przyjmuje kandydatów na uczniów
w zawodzie formierz - odlewnik.

Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nie przekroczone 17 lat. Nauka w szkole przyzakładowej trwa 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach, codziennie od godz. 7—15, w soboty od godz. 7—13. K3410

PROWADZIMY SKUP

**BUTELEK
i SŁOI**

na
DETALICZNYCH SKŁAD. OPAŁOWYCH

Okręgowe Przedsiębiorstwo
Handlu Opalem w Poznaniu
K3203

RSP „FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA”
w Poznaniu, ul. Garbary 64
zawładania Szanowną Klientelę
że po generalnym remoncie

ZOSTAŁ OTWARTY

ZAKŁAD Nr 38
przy ul. Głogowskiej 48

Zakład prowadzi fryzjerstwo damskie i męskie
przez kwalifikowane siły z długol. praktyką. K3320

**EKSPOZYTURA P. K. S.
W ZIELONEJ GÓRZE**

SPRZEDA

**części zamienne
do samochodów**

Praga RND, Skoda R-706 R. Ford,
C. Chevrolet, naczepy Titan oraz
pasy klinowe 22 × 14 × 1400/1435.

Zainteresowani zgłoszą się w Sekcji Zaopatrzenia Materiałów, ulica Bema nr 1. K3002

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
GASTRONOMICZNE - WSCHÓD
W POZNANIU, ul. 23 Lutego 47/49**

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na obicie blachą cynkową stołów
kuchennych.

Szczegółowych wyjaśnień dotyczących przetargu udzieli administracja Poznańskich Zakładów Gastronomicznych - Wschód. Oferty można składać do dnia 25 czerwca 1958, godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 czerwca 1958 r., godz. 12.15.

PZG-Wschód zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3500

Sprzedaż

Samochód bagażowy kryty duży sprzedam. Poznań, Jerzego 1 m. 5. 16975g

Bagażówkę krytą 0,75 t. duży sprzedam. Poznań, Sikorskiego 40 (warsztat). 16976g

Lisy srebrzyste, platynowe, niebieskie z wczesnych wykotów sprzedam. Oferty Biuro ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18989g.

Zagraniczna tafta biała i niebieska, 2 kupony nylonu wzorzystego na suknie sprzedam. Poznań, tel. 32-70, od godz. 18—21. 18609g

Sprzedam samochód BMW 4-drzwiowy w dobrym stanie z częściami zapasowymi. Teodor Wolk, Rakoniewice, ul. Krystyny 2, tel. 48. 24259p

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

Sprzedam motocykl WFM 1-SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowski, tel. 48-65, środa, piątek. 18441g

WOJEW. KOMENDA
STRAZY POŻARNYCH
w Poznaniu
ul. Maszalarska 3
tel. 526-72

ogłasza sprzedaż

OGUMIENIA

SAMOCHOĐOWEGO

o rozmiarach

1100 × 24

1200 × 20

17692g

WAPNO PALONE

I gat. w cenie 500 zł
za 1.000 kg
sprzedaje na miejscu
oraz dostarcza koleją

WAPIENNIK

w Błotnicy Strzeleckiej
pow. Strzelce Opolskie
Bliższych informacji
udziela się listownie. K3329

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych przyjmuje: Po-
znań, ul. Matejki 51 (przy
Parku Kasprzaka) w godz.
7—8.30, 12-14, 19-20. 14652g

ZAKUPIMY

natychmiast ze źródła uspołecznionego
względnie prywatnego

AGREGAT CHŁODNICZY

na CH₃ CL o wydajności od 3.000—
5.000 kcal/h w dobrym stanie możliwe
ze skraplaczem wodnym.

Oferty z podaniem ceny prosimy kierować:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców —
w Pleszewie, Rynek 10. K3076

WRZESIŃSKIE PRZEDS. PRZEM. TERENOWEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe

we Wrzesni, ul. Armii Czerwonej 8, tel. 294

WYKONUJE

wszelkiego rodzaju formy metalowe
do wyrobów cementowych.

Zamówienia prosimy kierować pod ww. adresem. 23892n

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY SILNIKÓW
ELEKTRYCZNYCH**

W POZNANIU, ulica Kościelna nr 37

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

uszkodzonych silników elektrycznych
1 fazowych o mocy 0,12—0,23 kW
1400 obr./min. w obudowie żeliwnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 czerwca 1958 r., o godz. 10.

Cena wywoławcza od 80—250 zł, w zależności od uszkodzenia silnika.

Silniki można oglądać codziennie od
godz. 10—14 w budynku zakładu.

Reflektujący winni złożyć wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie
zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu
o godz. 14.

Zastrzegamy sobie prawo nabywcy. K3468

OGŁOSZENIA DROBNE

Wytwórnia Siatek Parka-
nowych — wykonuje z
własnego surowca siatki
ogrodzeniowe oraz dla li-
sów, norek i nutrii — po-
siadam stale na składzie
surowiec. Szubin, ul. Zjed-
noczenia 14, tel. 211. K3494

Sprzedam tokarnię do me-
tali po kapitalnym remon-
cie w kłach 2.500 mm, 10-
że płaskie, napęd paski
kółkowy. Oglądać: Wroc-
ław, ul. Mikołaja Reja 29
— warsztat samochodowy.
Wawrzyniak. K3496

Maszynę szewską (dłacz-
kę) sprzedam. Poznań, Ko-
lejowa 37 m. 3. 18142g

Sprzedam nowego samo-
chodu „Moskwicz” silnik
zapasowy, kompletny,
przednie błotniki, szybę
przednią, 4 opony, bufor
tylny oraz przybory kon-
trojne. Oferty z ceną kie-
rować do Biura Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18411g.

Sprzedam akordeon 120-ba-
sowy, 11 rejestrów marki
„Standar”, lub zamienię
na mniejszy. Poznań, Głog-
owska 197 m. 5, od godz.
16. 18166g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2 po-
koje, kuchnia, n. y. a., bal-
kon we Wrocławiu na
mieszkanie w Poznaniu
ewentualnie może być su-
teren. Oferty kierować
listownie Wrocław, Rydy-
giera 29 m. 6, Łagowski. K3498

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią (samodzielne) na 1
pokój (większy) z kuchnią
(samodzielne) wyłącznie
Jeżyce. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 18129g.

Lekarz poszukuje pokoju
na 1/2 roku. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 18154g.

Bytom — 4 pokoje kom-
fort, dzielnica parkowa —
zamienię na podobne lub
mniejsze w Poznaniu. Wia-
domość Poznań, Rogaliń-
skiego 11 m. 3. 18159g

Samodzielne 2 pokoje z ku-
chnią zamienię na mniej-
sze. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3,
dla 18162g.

Lokal przemysłowy do
100 m² z inst. gazową, elek-
trycznością, wodą, poszu-
kuje. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 18178g.

Huta „Łabędy“ w Łabędach

oferuje do sprzedaży

BLACHY UNIWERSALNE

ze składu w wymiarach:

SZEROKOŚĆ 160—500 MM

GRUBOŚĆ 5—40 MM

DLUGOŚĆ 1—12 M

w gatunkach od STO—ST7

Zamówienia należy kierować bezpośrednio do

Działu Zbytu — tel. Gliwice 42-17 lub 24-62.

K3077

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA

WYROB. PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
W POZNANIU, Stary Rynek nr 87/88

OGŁASZA PRZETARG

na wybudowanie budynku stacji transfor-
matorowej w Poznaniu, przy ul. Św. Mi-
chała od strony ul. Głównej, z materiałów
wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne.

Dokumentację zainteresowani mogą
otrzymać do wglądu w Dz. Admin. Gospod.,
pokój 29a. Termin wykonania robót naj-
później do końca III kwartału.

Oferty z podanymi cenami jednostko-
wymi, ceną końcową i terminem wykonania
należy składać w zalakowanych kopertach
w sekretariacie Hurtowni do odpowiednio
zalakowanej skrzynki.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
27 czerwca o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór ofert. K3472

**RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRACY SZEWSKIEJ**

IM. L. WARYŃSKIEGO W ŻARACH
ulica Żagańska nr. 24

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót instalacyjno-montażo-
wych przy adaptacji Spółdzielczego Domu
Kultury w Żarach przy ul. Żagańskiej nr 24.

Zakres robót:

instalacja wodno-kanalizacyjna, gazo-
wa, centralnego ogrzewania, ciepłej
wody, instalacja elektryczna kina sta-
łego łącznie z kabiną, sceny, widowni,
świetlicy i klubu.

Bliższych informacji udziela Kierowni-
ctwo Spółdzielni względnie Spółdzielczego
Domu Kultury w Żarach w godzinach od
8—14 w poniedziałki, środy i piątki, gdzie
oferenci mogą zapoznać się z kosztorysami.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu
25 czerwca 1958 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3473

Zguby

Zgubiono 17 bm. zegar-
ek damski złoty na trasie
Kosińskiego — Lampego.
Zgłoszenia: Poznań, Ko-
sińskiego 1 m. 25. 18672g

Zegarek damski złoty pa-
mątkowy zgubiono 9. VI.
na odcinku: Kasztelanów-
Gospoda Targowa. Zwrot
za wynagrodzeniem. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 18216g.

Sprzedam dom piętrowy z
ogrodem w Kościanie. Ad-
res wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3,
nr 17703g.

Dom piętrowy 2-rodzinny
z sklepem w mieście pow.
sprzeda właściciel. Of-
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 17852g.

Polecam do sprzedaży, 20
domków jednorodzinnych
(wolnych) od 100.000 zł do
500.000 zł, 30 parcel w róż-
nych cenach, 10 kamienic
oraz ponad 300 gospo-
darstw rolnych. Od 100.000
zł do 700.000 zł. Biuro Po-
średnictwa, Poznań, Gar-
bary 53, tel. 836-24. 17908g

Kilka parceli 1-morgo-
wych pod zabudowę, ideal-
ne położenie, nadających
się na hodowlę lisów przy
Poznaniu sprzeda właście-
ciel. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 18094g.

Sprzedam dom 1-piętrowy
w Poznaniu przy sprzeda-
ży wolne mieszkanie, 2
pokoje z kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 18126g.

Hodowlę lisów nieble-
skich, wzorowo zaprowa-
dzone, z wszystkimi urzą-
dzeniami gospodarczymi
(stadło zarodowe 20 sztuk,
80 km od Poznania, wa-
runki żywienia zwierząt
gwarantowane, możliwość
powiększenia hodowli, za-
mieszkania, pracownicy
na miejscu) pilnie z po-
wodu wyjazdu sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
24402p.

Suknie ślubne z przeróż-
nych nylonów (obczymy
wybór najnowszych mo-
delli) welony, nakrycia do
chrztu, wypożyczalnia „Ele-
gancja”, Poznań, Mickie-
wicza 13. 16529g

Nie trać czasu na kupno
lub sprzedaż samochodu.
znajdziemy Ci to fachowo i
szybko. Koncesjonowane
pośrednictwo. Poznań, ul. Hu-
b. 2. 15680g

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

„Avira” Strusia 11, sprze-
daje welony, nakrycia do
chrztu, haftujące suknie,
bluzki, welony. 18121g

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Transportery do oranża-
dy, monopolowe oraz
wszelkie inne opakowania
dewniane wykonuje Wy-
twórnia Opakowań, Zie-
lonka k. W-wy, ul. Długa
42. K3467

Ciegielnia dostarczy cegieł
pod warunkiem udzielenia
pożyczki. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Wrocław,
Piotra Skargi 20 pod nr
5200. K3497

„Avira” Strusia 11, sprze-
daje welony, nakrycia do
chrztu, haftujące suknie,
bluzki, welony. 18121g

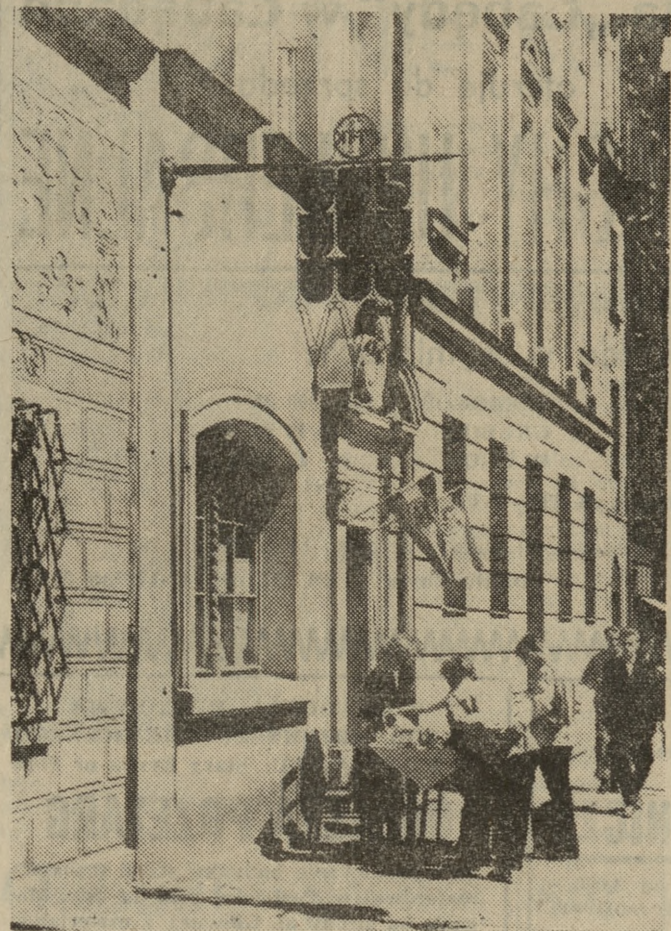
Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
18181g.

Wzajemne na wychów norki
lub tchorek fretki. War-
unki do omówienia. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,<



Już niewiele dni pozostało do zakończenia Targów. Może właśnie dlatego zwiększył się ruch i w Poznaniu i na MTP. Napływ gości odczuwają przede wszystkim sklepy. Wczoraj ekspedientka w „Okrągliku” — stoisko bawełny — powiedziała mi, że obrót nie przekraczał u niej dotychczas 5 tys. zł, a obecnie wzrósł do 14 tys. zł. Różnica znaczna. I łatwo sobie wyobrazić, że inne stoiska np. z jedwabiami cieszą się jeszcze większym powodzeniem. A jest z czego wybierać. Materiały śliczne. Naprawdę! Pokazał się nawet rypś na sukienki. Modny i poszukiwany przez kobiety. Jest też popelina jedwabna na bluzeczki. Niebieska, w cenie 27 zł za 1 metr. Kobiety nie żałują czasu. Stoją cierpliwie w długich kolejkach. Nie dziwię się. Ostatecznie nie zawsze jest z czego wybierać. Tym razem nasz przemysł tekstylny zdał egzamin na piątke. Można tylko życzyć sobie, żeby i po Targach wybór był taki jak obecnie.

A teraz inne poznańskie nowinki. Poznańska Spółdzielnia Mleczarska przy ul. Ogrodowej utworzyła nowy sklep. Duży i estetycznie urządzone. A najważniejsze, dobrze zaopatrzone. Właśnie ta spółdzielnia ma zamiar sprzedawać jogurt z konfiturami. Nareszcie! Na peryferiach Poznania brak stałe napojów chłodzących. Dlaczego? Konwojenci otrzymują prowizję od ilości sprzedanych butelek, niezależnie jednak od odległości. Jasne wobec tego, że konwojenci dowożą lemoniadę do najbliższych położonych sklepów.

Kto jeszcze nie odwiedził Targów, może to uczynić w sobotę lub niedzielę. W te dwa dni od rana do wieczora MTP otwarte będą dla zwiedzających.

Na Starym Rynku przed budynkiem, w którym mieści się PTT-K miła pani sprzedaje najprzeróżniejsze odznaki Poznania. Turysty jak widać to na zdjęciu K. Przychodźskiego, chętnie zaopatrują się w te pamiątkowe znaczki. (an)

Wystawa filatelistyczna w Lesznie

W związku z Światowymi Mistrzostwami Szybowcowymi — Polski Zw. Filatelistów Oddz. Poznań i Koło w Lesznie urządziły w salach leszczyńskiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej wystawę.

Na wystawie znajdują się wyłącznie zbiory tematyczne o sporcie i lotnictwie. Na terenie wystawy, która trwać będzie do 29 bm. czynny jest urząd pocztowy, który nadawany korespondencję zaopatrzone w datownik okolicznościowy.

Ruszyła cegielnia

We Wrzeszczynie (pow. Czarnków) stała przez kilkanaście lat nieczynna cegielnia. Dopiero niedawno uruchomiona została przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa indywidualnego.

Wypał rozpocznie się w końcu czerwca, a produkcja sięgać będzie na razie 50 tysięcy sztuk miesięcznie. Dopiero po rozbudowie suszarni produkcja podniesie się do 150 tysięcy sztuk. Cegła przeznaczona będzie w 85 proc. na potrzeby powiatu, co zaspokoi w poważnej mierze dotychczasowe niedobory.

W roku przyszłym wieś i cegielnia zostaną zelektryfikowane. Przyczyni się to na pewno do obniżenia kosztów produkcji. (S)

Rogoźno przed 700 - leciem

Rogoźno obchodzi w tym roku 700-lecie swego istnienia. Żeby miasto jakoś uświetnić — władze powiatowe i miejskie postanowiły przeprowadzić dodatkowe prace z zakresu gospodarki komunalnej. Potrzebne na ten cel kredyty uzyskano z funduszu „Koziołków”, przyznanego przez Prezydium PRN w Obornikach.

Pieniądze zostaną w Rogoźnie wykorzystane na remonty budynków mieszkalnych i odnowienie ich fasad (200 tys. zł.) oraz na przeprowadzenie kanalizacji na ul. Kościelnej i częściowo — Wielkopoznańskiej (360 tys. zł.). Przy okazji ul. Kościelna otrzyma po jednej stronie nowy chodnik.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych przygotowuje jezdnię pod asfalt. Kładzie się nową nawierzchnię asfaltową na ul. Zwycięzców Stalingradzkich. Na ul. Wielkopoznańskiej ustawia się słupy betonowe do oświetlenia elektrycznego. Przy pomocy uczniów Szkoły Metalowej, urządzone zostanie dojście z ul. Małopoznańskiej do przystani. Na tzw. starym mieście odbudowana zostanie studnia artezyjska, co ze względu na brak wody w tej części miasta — będzie miało szczególne znaczenie.

Problem gazu został rozwiązany. W tym roku gazownia rogozińska otrzymała drugi piec i nowy zbiornik.

Handel pracuje tu na ogół dobrze. Lepiej spisuje się jednak PSS, a nie MHD. Chociaż prowadzony przez PSS remont lokalu, w którym ma znaleźć się cukiernia i bar szwedzki przy ul. Wielkopoznańskiej trwa już od wiosny, przypuszczalnie do września, kiedy zacznie się uroczystości 700-lecia — lokal ten zostanie wykończony...

Rogoźno posiada 3 szkoły podstawowe, 2 średnie (ogólnokształcącą i pedagogiczną) oraz szkołę zawodową — metalową. Ciężkość w szkołach podstawowych jest poważna. Należy się zatem dziwić dlaczego nie wykorzystuje się sal Domu Dzieci i Młodzieży, w którym przed wojną była szkoła i który obecnie przed południem jest niewykorzystywany. Poza tym Dom ten,

mimo że posiada kilka atrakcyjnych sekcji — pracuje raczej słabo. Większą żywotność przejawia Koło Młodzieńców Sceny, które powstało w tym roku i pod kierownictwem dr. Stan. Waliszewskiego wystawiało już sztukę pt. „Dzień sądu”. Następną sztukę będzie „Przemysław II”.

Rozpoczęcie centralnych uroczystości 700-lecia nastąpi 13 września. W dniu tym odbędzie się zjazd absolwentów Lic. Ogólnokształcącego, a 20 bm. — zjazd absolwentów Liceum Pedagogicznego. Przewodniczącym komitetu obchodu Dni Rogoźna jest poseł Stan. Binek.

Z imprez sportowych przewiduje się zorganizowanie sportów wodnych i atrakcyjnych meczów piłki nożnej. Ma się również odbyć raid PTTK. Monografia Rogoźna obejmu-

Sprawniej

Tegoroczny spis rolny w powiecie wągrowieckim przebiegał sprawnie. Znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. Mimo, że termin złożenia spisów rolnych przez prezydium gromadzkich rad narodowych — mija z dniem 22 bm., to już kilka gromad: Brzeźno Stare, Mokronosy, Popowo Kościelne, Złotawice i Wapno — Osiedle ukończyły całkowicie spis. (Kelw)

Sport

Ping-pongiści Włókna na czele tabeli

Tenisistów stołowych gnieźnieńskiego „Włókna” odnieśli w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej duży sukces — zdobywając tytuł wicemistrza. W 10 rozegranych spotkaniach, drużyna „Włókna” zdobyła 17 punktów, wyprzedzając Stal (Ostrów) o 1, a leszczyńską Polonię o dwa punkty. (J)

Nowy stadion w Kępnie

Piękna pogoda ściągnęła na nowo zbudowany stadion tysiące publiczności z miasta i okolicy. Otwarcia nowego, jeszcze nie zupełnie wykończonego obiektu sportowego, dokonał przewodniczący PRN — Stefan Zybra w obecności przedstawicieli partii i działaczy społecznych.

Po defiladzie sportowców, przemówieniu ob. Zybyra, przeprowadzono sprawnie kilka imprez. — Nielatny, frekwencja zawodników nie była taka, jakiej się spodziewano. Za mało było młodzieży szkolnej. A organizatorzy z przewodniczącym PKKF — Kujawą — włożyli wiele wysiłku, celem sprawnego przeprowadzenia poszczególnych punktów programu.

Konserwacja stadionu, jego drobne naprawy i przewidziane inwestycje (budowa trybuny, pawilonu), wymagają bezwzględnie, aby nowy ten obiekt, zbudowany wysiłkiem społeczeństwa, władz centralnych i wojewódzkich, i dzięki dotacjom SFOS oraz „Totalizatora Sportowego”, znalazł się, jako stałe urządzenie o dużym znaczeniu dla rozwoju kultury fizycznej i sportu w budżecie miasta względnie powiatu. (pz)

Pogoń - Skalmierzycy straciła pierwsze punkty

Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A, skalmierzycy Pogoń „potknęła” się na własnym boisku. Uległa ona, dobrze zgranej jedenastce Górnika z Konina — 1:4. Najbliższe mecze pokażą — czy spadek formy piłkarzy jest tylko przejściowy. (p-t)

jaca 100 stron jest już w opracowaniu. Wydane zostaną również okolicznościowe pocztówki. Przewiduje się, że dożynki powiatowe odbędą się w tym roku w Rogoźnie. (mh)

Murowane niedbalstwo

Gdzie? W Murowanej Goślinie (pow. Oborniki). Wino-wajca? Rejon Lasów Państwowych w Poznaniu.

Sytuacja przedstawia się zupełnie prozaicznie. RLP posiada przy dworcu w Murowanej Goślinie plac na magazynowanie drzewa przeznaczonego do przerobu w miejscowym tartaku. Drzewo to ustawiane jest w tzw. mygły (sterty), na które wstęp milicyjnie zabroniony. Zakaz ów trudno wytłumaczyć dzieciom. Najlepszy dowód, że w pobliskiej stacji w Łopuchowie jedno dziecko zostało zabite przez spadające ze sterty drzewo.

To już jest fakt alarmujący. Jeśli jeszcze do tego dodamy, że drzewa zdrowych kasztanów niszczy się poprzez używanie ich jako podpór przy transporcie i wyładunku, że krawężniki chodników i chodniki zostały zniszczone i zrównane z ziemią — będziemy mieli obraz „działalności” pracowników Rejonu Lasów Państwowych. A powstały jeszcze straty wynikłe na skutek zniszczenia budynków mieszkalnych i administracyjnych.

RLP wie o tym bardzo dobrze. Szkoda, że tylko wie, a tak mało czyni, aby wyrządzone szkody naprawić, no i pokryć spowodowane przez siebie straty. (mh)

List do Redakcji

Panie Redaktorze!

Nigdy nie byłem tak dumny z tego, że jestem synem ziemi Drzymałów i Różka i b. uczniem wolsztyńskiego gimnazjum, jak właśnie w dniach I Zjazdu b. absolwentów. I znowu jak przed 30 laty chodzącym po uliczkach schłodzonego miasteczka, z tą różnicą, że wówczas jako maturzyści ubrani byliśmy w smokingi...

Można by o każdym zjeździe powiedzieć to samo, a równocześnie każdy zjazd ma przecież w sobie coś specjalnego. Tą specjalnością Wolsztyńskiego Zjazdu był poza doskonałą organizacją niezwykle miły nastrój. Z oficjalnych przemówień, wypowiedzi i prywatnych wynurzeń było jedno wielkie, gorące i głębokie u-miłowanie szkoły i wychowawców.

Właśnie, jako wychowawca, który w tym roku obchodzi 25-lecie pracy nauczyciela filologii klasycznej, odczuwam i oceniam ten głęboki humanizm.

Czuliśmy się rzeczywiście jak jedna, wielka rodzina, którą łączy głębokie przywiązanie do szkoły i tego do wszystkiego, co ona nam dała. Żeby jednak to zrozumieć, odczuć i ocenić, potrzeba nie tylko egzaminu dojrzałości, ale wielkiego i trudnego egzaminu życia!

Jan HOROWSKI

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Poznaniu prowadzi dochodzenia przeciwko Ludwikowi WEBER — podejrzanemu o dokonanie szeregów oszustw na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego. Osoby pokrzywdzone przez wymienionego winny zgłaszać się w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, pl. Wolności nr 16, pokój nr 20 w godz. od 9—12 w celu złożenia zeznań.

Szwecja — Polska na żużlu w Lesznie

Jeszcze dobrze nie przebrzmiały echa otwarcia VII Szybowcowych Mistrzostw Świata w Lesznie i jeszcze wszyscy nie ochłonęli z wrażeń odniesionych na pięknych i brawurowych popisach naszych czołowych szybowców, a już leszczyńnian i tysiące zwolenników żużla czeka nowa nie lada atrakcja — zawody międzynarodowe na żużlu. W niedzielę o godz. 17 na stadionie „Unii” im. Alfreda Smoczyka odbędzie się pierwsze w Lesznie oficjalne spotkanie na żużlu pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Polski.

W zespole gości zobaczymy: Ove Fundina, Arne Carlssona, Rune Sormandera, Everta Anderssona, Olafa Nygrena, Berndta Nilssona i Allana Nilssona.

Barw Polski bronić będą nasi czołowi zawodnicy — uczestnicy ostatnich finałów kontynentalnych mistrzostw świata: Marian Kajzer, Maj, Kupczyński, Suchecki, Zyto, Kapala i Tkocz.

Jakie są szanse naszej drużyny w meczu ze Szwedami? — z takim zapytaniem zwróciliśmy się do zasłużonego mistrza sportu — trenera Olejniczaka.

„O wygranej nie ma mowy — twierdzi nasz rozmówca — lecz będę bardzo zadowolony, jeśli nasi zawodnicy nawiążą przynajmniej równorzędną

walkę. Uważam, że pod względem sprzętu wypadniemy znacznie lepiej, maszyny chyba nie będą „nawałtami”, bowiem zawodnicy startować będą na sprężce klubowej. No, a mechanicy na pewno dolożą starą, ażeby przygotować maszyny dla swoich „pupilów” tak, by nie zawiodły.”

Organizator spotkania Szwecja — Polska, tj. Unia Leszno komunikuje, że bramy stadionu zostaną zamknięte już o godz. 16.45. Poza tym unieważniono wszelkiego rodzaju karty wolnego wstępu na tę imprezę. (R)

Koszykarki Daugavy gośćmi w Kościanie

Potwierdza się powszechne mniemanie, że imprezy sportowe, które „nie chwytają” w Poznaniu, gdzie poważniejsze i często międzynarodowe mecze nie należą do rzadkości, na prowincji mają pełen komplet widzów. Zjawisko takie można było zaobserwować w Kościanie, gdzie w środę został rozegrany mecz koszykarek — Daugava (Ryga) i Olimpia (Poznań). Na spotkanie to przybyło około 600 widzów, którzy szczerze wypełnili nową salę sportową. Dużą część pragnących obejrzeć spotkanie, musiała odejść od kasy z kwitkiem.

Po części oficjalnej, w której przedstawiciele miejscowej KS Obry organizującej przy współudziale tamtejszego PKKF-u spotkanie Daugava — Olimpia pokonała obie zespoły, rozpoczęło się. Pierwsze minuty upłynęły pod znakiem niespodziewanej przewagi Olimpii, która uzyskała przewagę 4:0 ze strzałów Sikorskiej, Zawalówny i Woźniakówny. Daugava zrewanżowała się dalekimi strzałami Silinii i Siwini. Odtąd gra upłynęła pod znakiem dużej przewagi koszykarek łódzkich, które wygrały ostatecznie mecz 85:52 (47:24).

Najwięcej punktów dla Daugavy zdobyły: Kaulinia — 21, Silinia — 14 i Kraukite — 12. Dla Olimpii najwięcej strzeliły Woźniakówna — 20 i Zawalówna — 15. (Of)

Czerwiec
19
czwartek

Imieniny:
Gerwazego,
Protazego

Teatry

KALISZ — „Czarodziejska rzepka”; KONIN — „Majster i czeladnik”; WRZESNIA — „Bezimienna gwiazda”; KOŚCIAN — „Wesele Figara”.

Kina

KALISZ — Stylowe: „Folies Bergères” (franc., 18 l.), Wolność — „Kto zabił” (franc., 18 l.); GNIĘZNO — Polonia: „Bisgamista” (włoski, 14 l.), Lech — „Niezwykły świadek” (NRF, 14 l.); OSTROW — Roma: „Niebieski ptak” (włoski, 18 lat), Słońce — „Dzień gniewu” (duń

ski, 16 l.); LESZNO — Sportowiec: „Moulin Rouge” (ang., 18 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.06 — Informacje; 15.10 — Czego chętnie słuchamy; 16 — Z życia Zw. Radz.; 16.30 — Muzyka rozrywk.; 16.45 — Aud. cert reklamowy; 17 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Niezwykłe odkrycie muzyczne w Pelpinie; 18 — Reportaż literacki; 19.05 — Aud. dla wsi; 19.20 — Koncert życzeń; 20 — „Kaprasy Marianny” — słuch.; 21.26 — Wiad. sport.; 21.30 — „Poznańska 15-tka Radiowa; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — „Wyprawy Cyrusa” — fragm. dzieła Ksenofonta; 22.10 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

dy przedstawiony przez niego projekt i wkrótce po tym pracownicy tego przedsiębiorstwa założyli na łączce fermę zwierząt futerkowych.

Na razie jest jeszcze niewielka. Jak przewidują założenia w przyszłości ma być rozbudowana. Dochód z fermy przekazany zostanie na fundusz do podziału wśród załogi. Przeciętnie bowiem ma się tu znajdować około 400 do 600 nutrii, prawdopodobnie 150 do 200 piesaków, czyli lisów niebieskich, hodowla kur, stawy rybne i garbarnia skórek. Ma to być, jakby mały kombinat hodowlany, zorganizowany według najnowszych założeń. Mięso z ubitych nutrii będzie bowiem głównym pożywieniem piesaków, nutrie mają być m. in. żywione rybami z założonych stawów, przy czym ryby będą rosły szybciej dzięki wpuszczaniu do wody szlamu z hodowli. Dla hodowli przeznaczają się też i kurze jaja, gdyż piękno skórek zależy w dużej mierze od pożywienia.

Takie są założenia, a na razie dalej rozbudowuje się klatki, urządza stawy i rozszerza kanalizację. Całkowite urządzenie fermy pochłonie około 200 tys. zł., ale nakłady te zwróca się już w najbliższych latach. Po odliczeniu wszystkich kosztów hodowla powinna przynieść w ciągu roku zysk w wysokości co najmniej 25 do 50 tys. zł.

Jednym z „bodźców” do uruchomienia fermy i kilku innych placówek produkcyjnych była chęć zatrudnienia w niej pracowników, którzy nie byli właściwie wykorzystani w produkcji z powodu trudności w zaopatrzeniu w drzewo i inne podstawowe surowce. Dzięki załączeniu hodowli i kilku zakładów produkcyjnych Wągrowieckie Przedsiębiorstwo nawet zwiększyło zatrudnienie i rozszerzyło produkcję, a to przyczyni się do lepszego zaspokojenia zapotrzebowania na różne artykuły umożliwi wygospodarowanie dodatkowych funduszy dla załogi.

Chcesz wygrać samochód - graj dalej w „KOZIOŁKI”

K3545